

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Keszubski Rynek 21, tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, wtorek 10 stycznia 1933

Nr. 7

Polska, - nie Niemcy

Oto nasza odpowiedź na pytanie zadane z Berlina Otwarcie wystawy wschodnio-pruskiej w stolicy Rzeszy

Berlin 9. 1. (PAT). Wczoraj w południe odbyło się w Berlinie otwarcie wystawy specjalnie poświęconej Prusom Wschodnim.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz miejscowych i wschodnio-pruskich oraz kół wojskowych i parlamentarnych. Prezydenta Hindenburga reprezentował zastępca szefa biura prezydenckiego dr. Doekle. Kanclerz Schleicher, w charakterze ministerstwa Reichswehr, również reprezentowany był przez zastępcę.

Naczelnik krajowy prowincji wschodnio-pruskiej, otwierając wystawę omówił sytuację polityczną i gospodarczą Prus Wschodnich i oświadczył m. in.:

„Chodzi tu o kwestię PRUSY WSCHODNIE ALBO KORYTARZ - POLSKA ALBO NIEMCY. Chodzi tu o decyzję, czy kraj ten pozosta-

nie przy narodzie, który wykazał swoją misję polityczną (?) na północno-wschodnim obszarze Europy i który realizacji tej misji zalicza do najtrudniejszych rozdziałów swej historii.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Bracht wyraził nadzieję, że wystawa przyczyni się niewątpliwie do głębszego zrozumienia w Niem-

zech faktu, iż ostatecznym celem wszystkich dążeń wschodnio-pruskich jest ponowne zjednoczenie tych krajów z Rzeszą.

Na zakończenie minister Bracht oświadczył, iż pragnie obudzić w całości Niemcech zrozumienie faktu, iż położenie Prus Wschodnich przez wytyczenie granic traktatem wersalskim jest nie do zniesienia.

Kto się zbroi na Węgrzech?

Dziwne transporty „towarów

Wiedeń, 9. 1. (PAT). „Arbeiter Ztg” stwierdza, że przez terytorium Austrii wysyłane są obecnie znaczne transporty broni z Włoch do Węgier. W ostatnich dniach nadeszły z Włoch przez Villach do Hartenbergu pod adresem tamtejszej fabryki na boi 40 wagonów, zadeklarowanych jako towary żelazny a zawierający broń palną i ka-

żelaznych” z Włoch do Węgier rabinów maszynowe. Zawartość tych wagonów ma być przeladowana do Hartenbergu i wysłana samochodami do Węgier.

Kilka z tych samochodów przejechało już przez granicę Węgier. Transport powyższy jest już drugim z rzędu. Pierwszy składował się z 10 wagonów z towarami „żelaznymi”.

Czy liczba zwolenników Hitlera maleje czy rośnie?

Wybory w miniaturowym państewku

Essen, 9. 1. (PAT). Dn. 15 stycznia odbędą się wybory do parlamentu Lippe Detmold, miniaturowego państewka Rzeszy Niemieckiej. Wybory te budzą powszechne zainteresowanie z tego względu, że mają być próbierem, czy liczba zwolenników hitlerowców maleje, czy też nie. W dotychczasowym parlamencie mieli większość socjaliści.

Hitler ma przemawiać na 80 wiecach. Hitlerowcy ścigali z okolicznych okręgów swoje oddziały szturmowe, które zaczęły tak się zachowywać, że władze polityczne zmuszone były ogłosić stan oblężenia i zabronić pochodów i wieców pod gołym niebem. Codziennie napływają wiadomości o nowych krwawych starciach przeważnie pomiędzy hitlerowcami a komunistami.

„Georges Philippart” — „P. C. Hooff” i „Atlantic”

zbudowane z materiałów niemieckich dostarczonych na rachunek spłat reparacyjnych

Paryż, 9. 1. (PAT). Przedwczoraj wieczór kadłub zniszczonego statku „Atlantic”, który jak wiadomo, jostawał w odległości 500 metrów od przystani, został wprowadzony do portu w Cherbourgu, gdyż obawiano się zerwania przez burzę lin, na których kadłub ten był przywiązany i rzucenia go na pełne morze. Przez cały dzień pracowano nad ugaszeniem ognia, gdyż obawiano się, że pożar dotrze do magazynów zapasu mazutu, co spowodowałoby silną eksplozję. Niebezpieczeństwo to jest już zażegnane dzięki ugaszeniu pożaru w tej części statku. Na pokładzie statku wśród popiołu znaleziono zwłoki 5 osób, które udało się rozpoznać. Reszta ofiar, których liczba wynosi 19 osób znajduje się w popiołach i prawdopodobnie zostały całkowicie spalone.

Paryż, 9. 1. (PAT). W dalszym ciągu cała prasa komentuje katastrofę statku „Atlantic”, podkreślając m. in., iż wszystkie jednostki zbudowane ostatnio w stoczniach St. Nazaire, jak to „Georges Philippart”, „Atlantic” oraz statek holenderski „P. C. Hooff” uległy zniszczeniu przez pożar w stosunkowo krótkim czasie po oddaniu ich do użytku. Dziennik stwierdza, że na wszystkich trzech statkach pożar powstał w jednakowych okolicznościach. W związku z tem w kolach morskich panuje

przekonanie, że przyczyną pożaru należy raczej szukać w materiałach, jakimi posługiwano się przy zakładaniu instalacji elektrycznych. Jeden z dzienników paryskich, przytaczając ten pogląd, stwierdza, iż materiały

te pochodzą ze świadczeń reparacyjnych, dostarczanych w naturze przez firmy niemieckie. Wychodząc z tego założenia, dziennik zaznacza, iż możnaby wysnuwać z tego daleko idące wnioski.

Gwałtowny spór o prawo do wynagrodzenia dla ratujących

Paryż, 9. 1. (PAT). Ze względu na spór, jaki wynikł w sprawie odszkodowań dla ratujących udział w akcji ratowniczej statku „Atlantic”, „Le Matin” zasięgnął opinii kilku wybitnych prawników. Wszyscy oni zgodnie oświadczyli, iż okrętu nie należy uważać za szcztaki, lecz jako kadłub zdalny jeszcze do żeglugi. Nie może być zatem mowy o obowiązku oddania 1/2 wartości kadłuba ratującym na obowiązującej pod tym względem pod stawie zwyczajowej. Sekretarz generalny międzynarodowej komisji morskiej Leopold Dor oświadczył, iż przywilej ten został zniesiony postanowieniem międzynarodowej komisji, zawartej w Brukseli w roku 1910, we dług której ratownicy mają prawo tylko do odszkodowań, wysokość których ustalona jest każdorazowo przez arbitrow. Z drugiej strony prof. Gidel, doradca prawny marynarki jest zdania, iż wszyscy ratujący mają pra-

wo do 1/2 wartości opuszczonego statku, ponieważ akcja ratownicza odbywała się na pełnym morzu. Londyński korespondent „Le Matin” donosi, że według opinii angielskich czynników, ratownicy mają prawo tylko do odszkodowań za stracony czas i poniesione trudy przy ratowaniu „Atlantica”, a w żadnym razie do 1/2 wartości, gdyż kadłub nie może być uważany za szcztaki okrętu, faktycznie opuszczonego przez załogę i właściciela.

Zakopane — istornie stołca zimowa

Zakopane, 9. 1. (PAT). Ruch przyjezdnych jest w dalszym ciągu olbrzymi. W tym tygodniu od dnia 31 grudnia 1932 r. do dnia 6 stycznia br. liczba przyjezdnych wykazała o 45 i pół proc. nadwyżki w stosunku do tego samego okresu roku zeszłego.

W wiecznym kółkowisku hiszpańskim

Barcelona, 9. 1. (PAT). Śledztwo w związku z wykryciem tajnej fabryki bomb i materiałów wybuchowych przyniosło sensacyjne szczegóły. Odnaleziono szereg kompromitujących dokumentów, jak plany zabudowań i fortyfikacji wojskowych, przeznaczone do wysadzenia w powietrze. W ręce policji wpadła również lista osób przewidzianych do wysadzenia na śmierć. W dzielnicy robotniczej Barcelony wykryto nowy skład bomb i materiałów wybuchowych. Wiele osób aresztowano.

Krwawa strzelanina na ulicach Berlina

Berlin, 9. 1. (PAT). Ubiegłej nocy w dzielnicy północnej Berlina wywiązała się na ulicach miasta strzelanina między bandytami a policją. Trzech opryszków z rewolwerami w ręku usiłowało steroryzować jakiegoś osobnika. W chwili pojawienia się patrolu policyjnego rozpoczęli oni ogień rewolwerowy, na który policjanci odpowiedzieli również salwą. Jeden z opryszków został zabity na miejscu. Pożatem ranny został jeden z przechodniów.

Otwarcie akademickich igrzysk zimowych w St. Moritz

W St. Moritz otwarte zostały 9 akademickie igrzyska zimowe przy udziale około 200 zawodników reprezentujących 7 państw.

Pierwszego dnia odbył się bieg zjazdowy. Warunki śnieżne były doskonałe. Startowało 161 zawodników. Bieg wykazał bezapelacyjną przewagę austriackich narciarzy, którzy zajęli 4 pierwsze miejsca. Bieg wygrał Leubner (Austria) w czasie 4:03,8. Czas ten jest nowym rekordem akademickim. Dotychczasowy rekord wynosił 4:38.

W czasie zawodów wydarzył się ciekawy wypadek. M. in. uległ wypadkowi książę Fryderyk pruski z uniwersytetu berlińskiego. Został przewieziony w ciężkim stanie do szpitala.

Młodzież bez pracy

W trosce o zaradzenie największej bólejczy społecznej życia państwowego, jaką jest dziś bezrobocie, zarówno rząd, jak i instytucje i organizacje społeczne zwróciły dotychczas uwagę wyłącznie prawie na bezrobocie dorosłych robotników. Zupełnie zrozumiałym jest, że w obliczu dwóch poważnych zagadnień społecznych: bezrobocia osób, mających rodziny na utrzymaniu i bezrobocia młodzieży, starano się przede wszystkim zaradzić groźniejszej klęsce.

To też w planie akcji rządu, podjętej na jesieni 1931 r. nie tylko nie wzięto pod uwagę kwestji dostarczenia pracy młodzieży, ale wysunięto jako postulat usuwanie nadmiernej liczby młodzieży z zakładów pracy i zastępowania ich dorosłymi żywicielami rodzin.

W tym samym kierunku szła i pomoc społeczna. Poza szeroko zakrojoną akcją dożywiania dzieci w wieku szkolnym, instytucje społeczne zajmowały się w pierwszym rzędzie tylko dorosłymi, wyróżniając z pozostałych obciążonych rodziną, a na dalszym planie lub zupełnie bez pomocy pozostawiając samotnych. Brak dostatecznych środków na prowadzenie akcji tłumaczy ten podział.

Dzisiaj jednak, po tak długim okresie bezrobocia, kiedy w dalszym ciągu niema widoków na zmianę sytuacji gospodarczej, czas już wysunąć wśród zagadnień aktualnej polityki społecznej państwa i społeczeństwa, sprawę zaopiekowania się bezrobotną młodzieżą.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, jak wielki wpływ ujemny na młodzież wywiera brak pracy. Pod względem materialnym brak pracy często jest równoznacznym z brakiem środków do utrzymania i to nie tylko wtedy, gdy młodociany nie ma rodziny, lub rodzice jego są też bezrobotni, ale i w tym wypadku nawet, gdy rodzice pracują; przy ogromnej bowiem obniżce zarobków robotniczych, utrzymanie dorastających dzieci jest zbyt wielkim ciężarem, który nawet i w dawnych normalnych czasach nadmiernie obciążał budżet rodzin robotniczych.

Z drugiej strony zaś, brak pracy wpływa destrukcyjnie na kształtowanie się charakteru chłopca lub dziewczyny i to w okresie najważniejszym ich życia. Poczucie bezużyteczności w życiu, tem gorsze, że najczęściej połączone z nieznosnymi stosunkami rodzinnymi, wywołanymi nędzą, a da lej rozleniwienie, zwłaszcza u tych z pośród młodzieży, którzy jeszcze pracować wogóle nie rozpoczęli, spacznie charakterów, a nieraz ostateczna demoralizacja — oto moralne rezultaty braku pracy i wszelkiej opieki nad młodzieżą bezrobotną.

Mimo, że odrębne warunki życia wewnętrznego w każdym państwie zmuszają do szukania własnych dróg i rozwiązań zagadnień społecznych dużym ułatwieniem jednak jest znajomość sposobów, stosowanych już na innych terenach.

Najpoważniej losem młodzieży bezrobotnej zajęły się Niemcy, które kolejno próbowały już stosować różne formy opieki nad młodzieżą.

Rozpoczęto akcję od tworzenia kursów wykształcenia zawodowego tych z pośród młodzieży, którzy jeszcze wykształcenia specjalnego nie nabyli. Równolegle tworzone kursy przeszkolenia fachowego dla tych, którzy już zawodowo pracowali, celem zwiększenia indywidualnych możliwości bezrobotnego znalezienia pracy dostosowania się do zapotrzebowania zwanego rynku pracy. Specjalną uwagę zwrócono na przeszkolenie młodzieży w pracy na roli, skierowania na wieś rzesz pracowników miejskich, którzy mogliby zastąpić sezonowy napływowy element obcy.

Obok tych form opieki podjęto następnie organizowanie przymusowej pracy, do której tworzenia po-

ciągnięto przede wszystkim gminy. Z funduszy przeznaczonych na opiekę społeczną, gminy objęły akcją zapomogową młodzież, przy stosowaniu zasady odpłatności zasiłków w formie pracy. Wreszcie na pierwsze miejsce w walce z bezrobociem młodzieży wysuwa się obecnie idea dobrowolnej służby pracy (Freiwillige Arbeitsdienst).

Młodzież, zebrana w ochotniczych obozach pracy, organizowanych w przemyśle i na roli, obok pracy, zajmuje się równocześnie nauką i sportami. Uczestnicy obozów otrzymują utrzymanie i zasiłek w gotówce. Akcja, subwencjonowana przez rząd, organizowana jest przez różne instytucje i organizacje społeczne oraz przedsiębiorstwa prywatne.

Obok tych poczynań o charakterze ogólnopaństwowym, szeroko rozwinięta jest akcja kulturalno-oświatowa i sportowa, prowadzona przez związki zawodowe i najrozma-

itszego typu organizacje społeczne. Sieć świetlic, połączonych z dożywianiem, organizacja sportów, obozów, wycieczek, stara się wypełnić czas młodzieży bezrobotnej, nie dopuścić do jej próżnowania i pozostawienia na lasce ulicy.

W zestawieniu z tą akcją dość ubogo wygląda bilans naszej pracy w tym zakresie. Chociaż bowiem cyfrowo nasilenie bezrobocia u nas zarówno ogólnego, jak i wśród młodzieży jest znacznie mniejsze, niż w Niemczech, niemniej przeto, klęska społeczna obniżenia poziomu moralnego i wyniszczenia fizycznego młodzieży, choć da się odczuć dotkliwiej zapewne dopiero po pewnym czasie, domaga się koniecznie już dziś zainteresowania się nią czynników zarówno państwowych, samorządowych jak i społecznych. Jak najszybsze przystąpienie do tej akcji zdecyduje o zmniejszeniu rezultatów tej klęski.

Trudno wyliczyć tu różnorodne

formy organizacyjne, w jakich opieka nad młodzieżą bezrobotną mogłaby być zastosowana w Polsce.

Rozszerzenie bardzo słabo jeszcze rozwiniętej akcji świetlicowej, obejmującej dotychczas przeważnie dzieci ze szkół powszechnych, wykozystanie nowej ustawy o organizacji szkolnictwa, przewidującej obowiązek dokształcania całej młodzieży, zarówno pracującej, jak i bezrobotnej, połączenie obu tych form opieki z akcją dożywiania — oto najprostsze próby zaopiekowania się młodzieżą bezrobotną, jaką państwo i społeczeństwo podjąćby mogło.

A obok tego, w niewielkim choćby zakresie, na małych odcinkach go spodarczych zorganizowana praca młodzieży.

Zresztą ta, jak i każda inna akcja społeczna w zakresie zwalczania bezrobocia, czy niesienia pomocy biednym, tym, których ciężko nawiedził i poszkodował kryzys, byleby raz podjęta, z pewnością znajdzie z czasem najlepsze i najprostsze formy rozwiązania. Trzeba tylko chcieć, trzeba tylko działać.

Protest Polski w Londynie zdobył sobie uznanie całej opinii angielskiej

Opinia angielska w dalszym ciągu bardzo ostro karci antypolski wybrzyk radja londyńskiego. Poniżej przytaczamy kilka nowych głosów z prasy angielskiej

„Manchester Guardian” ogłasza list o twarty swego stałego współpracownika znanego profesora prawa międzynarodowego w Oxfordzie i wybitnego działacza unji towarzystw Ligi Narodów, Zimmera, który podkreślił, że protest polskiego należało się wobec komentarza radiowego spodziewać. Prof. Zimmer stwierdza, że słuchając tych komentarzy, nie chciało się wprost wierzyć uszom i trzeba się było zastanowić, czy są one wypowiedziane przez nieodpowiedzialnego amatora, czy też przez kogoś, kto rozmyślnie wprowadza rozdrażnienie... Fakt ten jest jaskrawym dowo-

dem, ile szkody można wyrządzić w ciągu jednej chwili przez fałszywe wyzyskanie pewnego monopolu. P. Zimmer spodziewa się, że społeczeństwo angielskie zostanie zapewnione, że ktokolwiek byłby odpowiedzialny za ten typowy przykład złych obyczajów, będzie odsunięty od okazji wyrządzenia szkód na przyszłość.

„Times” zamieszcza inny list, w którym autor stwierdza, że komentarze, dotyczące Polski i niektórych innych krajów były obraźliwe i nie na czasie, oraz, że stanowiły wykrócenie poza lokalny autorytet radja brytyjskiego, tem bardziej, że były wygłoszone przez anonimowego współpracownika radja, a nie przez osobę wiadomą, ponoszącą osobistą odpowiedzialność za wyrażone poglądy.

„Daily Herald” stwierdza, że w kołach parlamentarnych zamierzone jest podniesienie tej sprawy w Izbie Gmin i zażądanie ścisłej kontroli nad radjem. Minister Poczty, który bezpośrednio sprawuje kontrolę, przeprowadza obecnie stosowne śledztwo.

„Morning Post” oświadcza, że rząd brytyjski wziął sobie protest Polski poważnie do serca i że w kołach rządowych przyznają, iż wtrącanie się radja do polityki zagranicznej może narazić na szwank stosunki W. Brytanji z innymi krajami.

Tygodnik „Weekend Review” przyznaje, że komentarze radja były bezmyślne i nieopatrne, a protest wobec oficjalnego charakteru tej instytucji nieumiejętny i uzasadniony. Tygodnik krytykuje obecną strukturę organizacyjną radja brytyjskiego „Evening News” zapowiada utworzenie w Izbie Gmin specjalnej komisji, celem rozpatrzenia reformy radja, której domagać się będzie partja konserwatywna.

Również przywódca opozycji Labour Party Lansbury oświadczył przedstawicielowi „Evening News”, że wniesie do Izby projekt reformy w radjo londyńskie. Pismo twierdzi, że czynniki rządowe prowadzą surowe śledztwo w racji niefortunnego programu sylwestrowego.

Wreszcie należy przytoczyć fakt, że ambasador Skirmunt otrzymuje od całego szeregu osób z pośród społeczeństwa angielskiego listy, w których wyrażana jest sympatja i poparcie dla protestu polskiego a nawet podkreślana jest korzyść, jaką z protestu polskiego wyniosą słuchacze radja brytyjskiego.

Znaczki rewizjonistyczne

Izba przemysłowo handlowa w Frankfurcie n. Odry zwróciła się do ministerstwa poczt Rzeszy z wnioskiem wydania specjalnych znaczków pocztowych z mapą uwidoczniającą obecne granice wschodnie Niemiec oraz obszary odłączone od Rzeszy na podstawie traktatów pokojowych. Izba podkreśla doniosłe znaczenie propagandy tego rodzaju znaczków na rzecz rewizji granic wschodnich Rzeszy.

Na Dalekim Wschodzie

Z Szanghaju donoszą, Miejscowe koła polityczne liczą się z możliwością rozpętania nowej zawieruchy wojennej. Panuje opinja, że operacje wojenne przybiorą wielkie rozmiary i rozszerzą się na całe Chiny północne

Afera berlińska

W Berlinie aresztowano sześciu bankierów pod zarzutem wielomilionowego przemyślnictwa walutowego.

Pożar na łodzi podwodnej

Na francuskiej łodzi podwodnej, znajdującej się w Tulonie, wybuchł pożar. Ogień ugaszono trzech marynarzy odniosło tak ciężkie porażenia, że walczą ze śmiercią

Wojna z Polską o Pomorze byłaby początkiem drugiej wojny światowej

„Dortmunder Generalanzeiger” zamieszcza artykuł wstępny pt. „Der Korridor”, w którym na wstępie zaznacza, że wątpliwe jest, czy byłoby wskazane, aby Niemcy właśnie teraz wysuwały zagadnienie Pomorza. — Nie należy bowiem zapominać — podnosi to pismo, że obecnie Niemcy są w toku rokowań o równoprawienie. Nie ulega wątpliwości, że rokowania te, wobec wysuniętych nowych żądań niemieckich będą utrudnione. Jest rzeczą pewną, że inne państwa uznają Niemcy za mściciela pokoju europejskiego, który nigdy niema dosyć i wysuwa coraz to nowe żądania, zaś Niemcy zdane są na sympatje międzynarodowe.

Nad problemem Pomorza, oświadcza dalej dziennik, musi się dyskutować (!) lecz z gruntu fałszywe jest oświadczenie rządu niemieckiego, że Niemcy nigdy nie uznały polskości Pomorza. Uznały ten stan, podpisując Traktat Wersalski i pakt Kelloga. Stan,

jaki istnieje dzisiaj, jest nieznośny i Niemcy zawsze będą dążyły do zmiany, z drugiej jednak strony istnieje i Polska, a ludność Pomorza jest w przeważającej części polska. Pożatem Pomorze umożliwił Polsce dostęp do morza, wobec czego nie wydaje się (!!!) by Polska dobrowolnie z niego zrezygnowała.

Następnie dziennik omawia różne projekty dotyczące rozwiązania „problemu” Pomorza i dochodzi do wniosku, że żaden z nich kwestji nie rozwiązuje. Niemcy stoją dziś przed zagadnieniem, czy mają prowadzić wojnę z Polską, aby odzyskać Pomorze. Wielu Niemców jest za tą wojną, zapominając na jakie ryzyko się narażają. Wojna o Pomorze nie byłaby wojną z Polską, lecz równocześnie oznaczałaby wojnę z Francją, jak również stałaby się zarzewiem nowej wojny światowej. Rozwiązanie problemu polsko-niemieckiego pismo widzi jedynie w zawarciu paktu o nieagresji między Polską i Niemcami.

Sprawy gdańskie na sesji Rady Ligi Narodów

Na styczniowej sesji Rady Ligi Narodów znajdzie się szereg spraw gdańskich, interesujących Polskę. I tak rozpatrzone zostaną:

Nominacja Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Jak wiadomo, stanowisko to od 1 września r. ub. obsadzone jest prowizorycznie przez członka sekretariatu Ligi Narodów p. Helmera Rostinga. Nominacja jego została przedłużona w listopadzie. Dowiadujemy się, że dotychczas żadne kandydatury na definitywne obsadzenie tego stanowiska nie zostały zgłoszone do rządu polskiego.

Sprawa procedury — action directe. — W ciągu ostatniego roku Gdańsk kilkakrotnie zwracał się do Rady Ligi Narodów z żądaniem uznania pewnych zarządzeń polskich za action directe w stosunku do Wolnego Miasta. Żądania gdańskie dotyczyły przeważnie spraw bardzo małej wagi lub czysto technicznych. —

Rada Ligi zmuszona była do zajmowania się na swych posiedzeniach temi tak drobnymi sprawami. W związku z tem Rada Ligi powołała komitet złożony z przedstawicieli Anglii, Włoch i Hiszpanji, który ma opracować zmianę procedury w kierunku ograniczenia prawa stron do stosowania wyjątkowej i przyśpieszonej procedury.

Sprawy celne. W dniu 20 listopada r. ub. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał trzy decyzje w sprawach celnych, dotyczące nadużyć celnych gdańskiej dyrekcji cel, oraz prawa korzystania Gdańska ze specjalnych kontyngentów. Zarówno Polska, jak i Gdańsk wniosły przeciw tym decyzjom odwołanie do Rady Ligi Narodów, gdyż decyzje Wysokiego Komisarza oparte na opinji ekspertów nie wyczerpują spraw pod względem praktycznym ich załatwienia.

Tajemnica katastrofy „Atlanticu”

6 okrętów francuskich padło ofiarą pożaru w ciągu 4 lat

Francuski minister marynarki handlowej Leon Meyer udał się, jak już pisał, bezwzględnie po katastrofie „Atlanticu” do Cherbourga, dokąd przywieziono wyratowaną załogę. Znamienne było jego przemówienie, które wygłosił do ocalałych marynarzy:

„Wiem, jak kochałście wasz okręt! Strata ta jest dla mnie niezmiernie bolesna. Brakuje 17 waszych towarzyszy. Trzeba mieć nadzieję, że może bodaj kilku z nich zdołało się jeszcze ocalić. W tym smutku, który was wszystkich gnębi, nie wolno zapominać o obowiązku, który będziecie musieli spełnić: Za kilka dni będziecie wszyscy przesłuchani. Proszę was, byćście powiedzieli wszystko, coście widzieli i stwierdzili, bo wasze zeznania pozwolą może przedsięwziąć środki, któreby uniemożliwiły na przyszłość podobne katastrofy. Powiećcie wszystko, co wam jest wiadomo”.

Wzruszenie nie pozwoliło ministrowi długo przemawiać. Przejmujący był widok tych wyczerpanych do najwyższego stopnia ludzi, ofiar straszliwej katastrofy, słuchających słów ministra w ponurem milczeniu. Z dramatycznej grupy wystąpił jakiś człowiek: był to kapitan okrętu Schoofs. Minister objął go ojcowiskim uściskiem. Komendant spalonego okrętu osunął się wyczerpany na krzesło. Cichym głosem składał sprawozdanie z przebiegu katastrofy. Opowiadał o wysiłkach załogi uratowania okrętu... Opłakuje tych, których widział padających na posterunku i tych, których w jego oczach pochłonęły fale, myśl jego zwraca się wciąż ku cudownemu okrętowi, którego był komendantem, a który się zmienił w wulkan ognia i zgłiszcza.

„Figaro” omawiając tragedię okrętu „Atlantic” omawia możliwość zbrodni podpalenia rozmyślnego, przy czym zwraca uwagę na szkodliwie dla marynarki handlowej francuskiej następstwa tej katastrofy.

Jak wiadomo okręt był ubezpieczony w Anglii. Towarzystwa ubezpieczeniowe poniosły, wypłacając ubezpieczeniową stratę, co może za sobą pociągnąć niezadowolone opinie angielskie.

„Atlantic” był poza to groźnym konkurentem dla innych linii okrętowych. Luksus i szybkość: szereg najwyższych technicznych walorów stawiały okręty na pierwszym miejscu wśród innych jednostek morskich, to też w czasie ostatniej podróży „Atlantic” pasażerowie jego pochodzili z najlepszych sefr.

Naturalnie, że katastrofa ta może wywołać nieufność pasażerów, a tem samem przynieść dużą szkodę marynarce francuskiej... na korzyść innych linii okrętowych cudzoziemskich.

W tym samym duchu pisze poruszony szczerze „Matin”:

„Trudno uwierzyć, — oświadcza to piśmo, że jakieś dziwne fatum tak uporczywie się znęca nad francuską flotą handlową. Równocześnie z wysiłkiem narodu do utrzymania dla Francji godnego jej stanowiska na morzu tajemnicza jakaś ręka niszczy pokole napiękniejsze dzieła francuskiej konstrukcji morskiej.

Jeszcze zawcześniej, by poznać dokładnie przyczyny strasznej katastrofy, lecz tajemnica otaczająca poprzednie dramaty morskie (Asta, Paul Lecat, Georges Philpart) rzuca ziarna najwyższego zaniepokojenia w umysł najmniej uprzedzone”.

Istotnie pokłosie ogniowe okrętów francuskich jest przerażające.

31 grudnia 1928 spłonął w porcie Mar-

Z Rady Ministrów

W związku z powrotem premiera Prystora do Warszawy i zakończeniem okresu świątecznych ferij parlamentu, spodziewać się należy w ciągu najbliższych dni zwiększenia aktywności Prezydium Rady Ministrów dla ostatecznego przygotowania do uchwał Rady Ministrów kilku projektów ustawodawczych, przesłanych urzędowi centralnemu przez poszczególne ministerstwa.

Poseidzenie Rady Ministrów nie jest dotąd zwołane, data jego odbycia ustalona zostanie po powrocie premiera Prystora, ale najprawdopodobniej najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w ciągu nadchodzącego tygodnia.

syła „Paul Lecat”. 18 sierpnia 1929 w porcie Hawr wybuchł pożar na okręcie „Paris”. 21 maja 1930 pastwą płomieni padał na morzu Czerwonym „Azja”, na której pokładzie płyną rzesze pielgrzymów muzułmańskich do Mekki. 8 października 1931 wybuchła ogień na „Lamartine” będącym

Walka między holownikami o kadłub „Atlanticu”

Podczas holowania „Atlanticu” zdarzyły się bardzo charakterystyczne wypadki. Oto doszło do ostrego nieporozumienia między kapitanami holowników holenderskiego i niemieckiego z jednej strony a kapitanem „Atlanticu” Schoofs z drugiej.

Pierwszym, który wszedł na kadłub zniszczonego „Atlanticu” był francuski kapitan Pichard. Stosownie do morskiego kodeksu prawnego kadłub ma należeć do tego, czyje interesy reprezentuje pierwszy wstępujący na opuszczony okręt. Kpt. Pichard zawiesił w nocy z czwartku na piątek flagę francuską na „Atlanticu” poczem holownicy francuskie „Minotar” i „Abeille” przerzuciły linę przez kadłub spalonego okrętu, następnie kapitan Pichard wskoczył do jednego z holowników francuskich.

O godz. 6 nad ranem holownik holenderski zdołał również przerzucić linę stalową przez kadłub zniszczonego okrętu, na który weszło trzech ludzi z jego załogi.

Nagle lina stalowa zarzucona przez holownika francuskiego „Abeille” została zerwana przez pewien manewr holownika holo-

nerskiego. Wreszcie kolejni holownicy niemiecki „Simson” zarzucił na tył kadłuba linę. Kapitan, który przybył na miejsce zażądał kategorycznie od Niemców zerwania ich liny, czemu jednak kapitan niemieckiego holownika stanowczo się sprzeciwił na skutek tego kapitan Schoofs polecił miłoścowi francuskiemu „Pollux” przeciąć tę linę, poczem holownik „Abeille” doprowadził kadłub okrętu do portu w Cherbourgu.

Tragiczne te fakty mają swoją wymowę i mogą nasunąć pewne przypuszczenia.

Walka ta o holowanie okrętu staje się zrozumiała wtedy, gdy zważy się, że według istniejącego zwyczaju morskiego, to konsorcjum okrętowe, którego statek pierwszy rozpoczął holowanie okrętu, opuszczonego przez załogę, ma prawo do odszkodowania, wynoszącego w niektórych wypadkach 100 proc. wartości uratowanego okrętu.

Na tem tle doszło właśnie do niezwykle ostrej, chwiami wprost dramatycznej rywalizacji holowników francuskich i holenderskich.

W pogoni za władzą

Taniec niemiecki z Hitlerem i Papenem na czele

Otwarcie Reichstagu nastąpi 24 bm.

W związku z tem przewodniczący frakcji narodowo-socjalistycznej Reichstagu Frick, przemawiając w Monachium, oświadczył m. in. że stronnictwo jego powita utworzenie gabinetu Schleichera, oczekując, iż w ten sposób na widownię polityczną wystąpi osobistość, będąca ukrytą sprężyną wszystkich kryzysów gabinetowych w okresie ostatnich dwóch lat. Narodowi socjaliści nie chcą już na pierwszym posiedzeniu Reichstagu obalać gabinetu Schleichera, pozostawiając mu pole do dzia-

łania aż do połowy lutego. W ten sposób okazałoby się, że i ten rząd również jak poprzednie, zawiodł. O ile jednak dojdzie do rozstrzygnięcia, to partja narodowo-socjalistyczna godzi się, aby w dniu 24 bm. rząd Schleichera został obalony przez uchwalenie w Reichstagu votum nieufności. Wówczas być może, prezydent Hindenburg namyśli się, czy jest wskazaniem rozwiązanie Reichstagu i rozpisywanie nowych wyborów.

Wiadomość o poufnej konferencji Hitlera z Papenem zelektryzowała opinie kół

politycznych, wywołując znamienne komentarze na temat zakulisowych intryg przeciwko gabinetowi Schleichera. Rola Papena, mimo zapewnień z jego strony, iż w rozmowie z Hitlerem chodziło wyłącznie o pozyskanie narodowych socjalistów dla poparcia rządu Schleichera, pozostaje nadal niewyjaśniona. Pogłoska, że bliższym inicjatorem spotkania w Kolonii przyświecał jako cel powrót do koncepcji „frontu harzburskiego” występującego pod nową firmą „bloku koncentracji narodowej”, znalazła potwierdzenie w oświadczeniu jednego z inicjatorów spotkania barona von Schroedera, w którego willi odbyła się konferencja. Schroeder, przedstawiciel wielkiej finansjery nadreńskiej od lat subwencjonuje ruch narodowo-socjalistyczny.

W pewnych organach prasowych mówi się wyraźnie, że Hitler chciał pozyskać Papena dla swych planów, zmierzających do obalenia gabinetu Schleichera. „Voelkischer Beobachter” kategorycznie zaprzecza jakoby inicjatywa spotkania wyszła od Hitlera, oświadcza, że „Papen właśnie zapragnął zakomunikować przywódcy największego stronnictwa w Niemczech pewne interesujące szczegóły, jakie poprzedziły kryzys gabinetu w listopadzie ubiegłego roku”. Również Papen w nowym wywiadzie z przedstawicielem „Duesselder Nachrichten” bierze w obronę Hitlera.

Zbliżona do kanclerza Schleichera „Tagliche Rundschau” odsłania zakulisowe tajniki rozmów, prowadzonych między Papenem a Hitlerem w Kolonii. Konferencję tę zapoczątkowały dwie grupy przemysłu nadreńskiego, z których jedna znana p. n. „bloku Hugenberg” popiera Papena, druga zaś z Thyssenem i Ottonem Wolffem na czele subwencjonuje ruch narodowo-socjalistyczny. Obie grupy niezadowolone z polityki Schleichera podjęły akcję za wznowieniem w rozszerzonej formie „frontu harzburskiego”, blok ten, do którego m. in. wejść miałyby: Stahlhelm i Kyffhäuserbund dałby podstawę dla przyszłego gabinetu Hitler-Papen.

Wielkie poruszenie w kręgach politycznych wywołała wiadomość, że z początkiem przyszłego tygodnia Papen przybędzie do Berlina, celem poinformowania kanclerza Schleichera o swoich rozmowach z Hitlerem. „Tempo” dowiaduje się, że w związku z tą wizytą Hitler przyjęty zostanie na audjencji przez Schleichera.

Dunikowski skazany na 2 lata więzienia

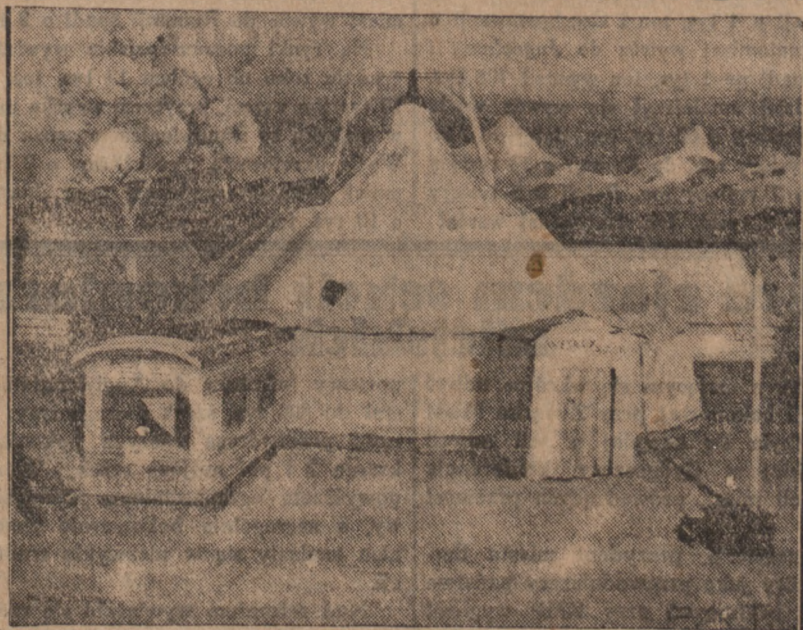
Wyrokiem sądu Dunikowski został skazany na 2 lata więzienia oraz 100 franków grzywny.

W motywach wyroku m. in. zaznacza się, że dokument, w którym Dunikowski wyluszcza tajemnicę swego wynalazku, z powodu swej mglistości jest bez żadnego znaczenia. — Ze skrupulatnego zbadania maszyny wynika szereg absurdów i sprzeczności. W dalszym ciągu motywacja wyroku podkreśla, że doświadczenia Dunikowskiego nie opierały się na podstawach naukowych i że Dunikowski,

po przeprowadzeniu powierzchownych doświadczeń, mających na celu wyludzenie od osób trzecich sum pieniężnych, odmawiał stałe gruntownych doświadczeń, któreby stwierdziły rzeczywistą wartość wynalazku. Wychojąc z powyższego założenia sąd uznał, iż postępowanie Dunikowskiego należy traktować jako oszustwo.

Po odczytaniu wyroku Dunikowskiemu zezwolono na pożegnanie się z rodziną, poczem został on odprowadzony do więzienia.

Z wystawy w Instytucie Propagandy Sztuki



Na zdjęciu naszym widzimy obraz młodego, utalentowanego artysty Rafała Malczewskiego, syna mistrza Jacka Malczewskiego pt. „Cyrk”.

Zgon b. prezydenta Coolidge'a Kilka szczegółów z życia „milczącego” prezydenta

B. prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge zmarł 5 bm. Śmierć nastąpiła niespodziewanie, prawdopodobnie skutkiem ataku sercowego Coolidge zmarł w swojej posiadłości w stanie Massachusetts.

Coolidge, aczkolwiek niezdrów od dłuższego czasu, czuł się ostatnio dość dobrze i w dzień swej śmierci wyszedł jak zwykle z domu do swego biura. Około 10 rano Coolidge powrócił do domu ze swoimi sekretarzami, rozmawiał z nimi jakiś czas, poczem wszedł do swego pokoju, a sekretarz miał na niego czekać. Tymczasem nadeszła pani Coolidge i weszła do pokoju swego męża, który, jak się okazało już nie żył.

Prezydent Hoover ma wziąć udział w pogrzebie Coolidgea. Posiedzenie Senatu i Izby reprezentantów przerwano na znak żałoby.

Calvin Coolidge był trzydziestym pierwszym prezydentem Stanów Zjedn. U swoich zwolenników zyskał on przydomek „milczącego”. Istotnie, w przeciwieństwie do swego następcy Hoovera, który bardzo często zabierał głos w sprawach publicznych, Coolidge był mało mówny i wolał milczeć. Najslawniejsze jego powiedzenie z roku 1928, w którym uzasadnił swoje wycofanie się z wyborów, liczyło zaledwie 5 wyrazów. I don't choose to run (Nie wybieram aby się ubiegać). Nikt nie zdołał uzyskać od niego dłuższego oświadczenia.

Coolidge był opanowanym mężem stanu; postawy wyniosłej, suchej, o zimnym spojrzeniu.

Pierre Cot w Radzie Ligi Narodów

Premjer Paul Boncour zachowując nadal jeszcze swe stanowisko pierwszego delegata francuskiego w Genewie jak donoszą z Paryża nie będzie mógł ze względu na nawał pracy, poświęcić się funkcji delegata w Radzie Ligi Narodów, tak jak poprzednio. Z tego też powodu część swych funkcji premjer przekazał sekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Pierre Cotowi, który zasiądzie w Radzie Ligi Narodów a później weźmie udział w pracach konferencji rozbrojeniowej.

„Różowe” sprawozdanie

Nowojorski National City Bank stwierdza w swoim przeglądzie miesięcznym ze stycznia r. b. że druga połowa ubiegłego roku stworzyła podstawę do uzdrowienia życia gospodarczego Ameryki. Kurczenie się kredytów całkowicie ustało, położenie finansowe od początku lata znacznie się poprawiło, zaufanie do waluty wzrosło, płynność banków amerykańskich znacząco się poprawiła. Spadek obrotów handlowych został zahamowany. Trzeci kwartał 1932 przyniósł dalszą poprawę. Zniżka cen została powstrzymana, zapasy zmniejszyły się. Obecnie na rynku pieniężnym daje się zauważyć w dalszym ciągu dużą płynność i wielką ilość kapitałów spoczywa beczynnie.

Spadek protestów w Banku Polskim

Odsetek weksli zaprotestowanych w stosunku do weksli płatnych w Banku Polskim wyniósł w grudniu roku ubiegłego 1.96 proc. wobec 2.61 proc. w listopadzie i 5.01 proc. w grudniu roku poprzedniego. Spadek tego odsetka na tutejsze banki państwowe i prywatne. — Spadek odsetka weksli tłumaczy się głównie ostrą selekcją materiału wekslowego przedstawianego do dyskonta przez sfery gospodarcze.

Polacy w górnictwie belgijskim

Liczba górników belgijskich wynosi w chwili obecnej 140.448 — Ilość górników polskich wynosi w tem około 9000.

Aresztowanie naczelnika stacji w Grudziądzu pod zarzutem łapownictwa

W związku z rewelacyjnymi zeznaniami świadków w głośnym procesie gdyńskiej firmy „Atlantic” aresztowano szereg osób pod zarzutem łapownictwa.

M. in. wczoraj w niedzielę w Grudziądzu specjalnie tam przybyły z Gdyni st. wywiadowca policji Herman aresztował b. naczelnika stacji kolejowej Gdynia-Port Malinowskiego, obecnie naczelnika stacji grudziądzkiej.

Malinowskiego przewieziono do Gdyni — gdzie policja oddała go do dyspozycji sądziego śledczego.

Nie brakowało mu delikatnej uprzejmości, lecz znany był ze swojej energii.

„Jaka jest pańska manja? — zapytała go się raz w Waszyngtonie pewna ciekawa dama”

„Być urzędnikiem państwowym”, odpowiedział bez wahania.

I istotnie piastował prawie wszystkie stanowiska państwowe w Stanach Zjednoczonych, od najniższych począwszy, a skończywszy na najwyższym. Był radnym miejskim, burmistrzem deputowanym, senatorem, gubernatorem, wiceprezydentem i wreszcie prezydentem republiki.

Należy stwierdzić, że zawsze te stanowiska zawdzięczał wyłącznie swojej rzetelnej pracy i własnym zasługom.

Finanse Banku Polskiego

Zestawienie grudniowe

W ciągu grudnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,4 mil. zł. do sumy 502,2 mil. zł., zaś zapas pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia — o 12,9 mil. zł. do 48,5 mil. zł. przy równoczesnym zmniejszeniu się stanu walut i dewiz niezaliczonych do pokrycia o 17,6 mil. zł. do kwoty 88,2 mil. zł.

Działalność kredytowa Banku Polskiego w ciągu pierwszych 2-ech dekad, pod wpływem dalszego sezonowego spadku obrotów, uległa zmniejszeniu, w 3-iej jednak dekadzie w związku z ultimem roku, doznała znacznego rozszerzenia. W rezultacie ogólny stan wykorzystania kredytów w dniu 31 grudnia osiągnął poziom o 19,3 mil. zł. wyższy, niż w końcu

listopada, przyczem portfel wekslowy powiększył się o 11,3 mil. zł. do sumy 585,5 mil. zł., zaś pożyczki zastawowe — o 8,0 mil. zł. do 114,2 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania, głównie na skutek wzrostu prywatnych rachunków żyrowych, zwiększyły się w porównaniu z końcem listopada o 19,7 mil. zł. i wynoszą obecnie 220,5 mil. zł.

Obieg biletów bankowych, wobec wzrostu w 3-iej dekadzie portfela wekslowego i pożyczek zastawowych, uległ zwiększeniu, osiągnął 1.002,8 mil. zł., wobec 997,1 mil. zł. w końcu listopada.

Wskutek wzrostu rezerw złota oraz walut i dewiz, pokrycie kruszcowo-dewizowe obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań pomimo zwiększenia się ogólnej kwoty 2-ech ostatnich, lekko się podniosło mianowicie z 44,77 proc. w dniu 30 listopada do 45,2 proc. w dniu 31 grudnia. Natomiast pokrycie wyłącznie złotem nieco się obniżyło — z 41,80 proc. do 41,05 proc. Zmniejszyło się również nieznacznie pokrycie złotem samego tylko obiegu, wynosząc obecnie 50,08 proc., wobec 50,22 proc. w końcu listopada roku ubiegłego.

Rokowania polsko-austrjackie

W dniu 10 bm. rozpocznie się w Wiedniu dalszy ciąg rokowań o zawarcie nowego traktatu handlowego polsko-austrjackiego. Na rokowania te udaje się do Wiednia delegacja polska. W skład delegacji wchodzi m. in. z ramienia rolnictwa p. Głębowicz — przedstawiciel Pomorskiej Izby Rolniczej.

Będzie to już trzeci i przypuszczalnie końcowy etap rokowań o nowy traktat handlowy z Austrią. W dwóch poprzednich uzgodniono poglądy obu stron na szereg punktów przyszłej umowy. Obecnie pozostają do wyjaśnienia jeszcze zagadnienia tego rodzaju jak np. wysokość kontyngentów wywozu trzody chlewnej do Austrii, sposób podziału tych kontyngentów itd.

Na konferencję pracy do Genewy

Wyjechał do Genewy podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, dr Franciszek Doleżał, przewodniczący delegacji polskiej na międzynarodową konferencję przygotowawczą w sprawie skrócenia czasu pracy, rozpoczynającą się w dniu 10 bm.

Na rynku zbożowym

Na krajowym rynku zbożowym, ze względu na okres pościwe, i złe warunki atmosferyczne, podaż wszystkich zbóż była umiarkowana. Ceny na niektóre zboża podniosły się o przeszło 50 groszy na 100 kg.

Młyny w dalszym ciągu zakupują dość znaczne ilości zbóż chlebowych. Sprzedaż zboża na eksport były stosunkowo nieduże wobec braku dostatecznej podaży. W grudniu zakupione było na eksport około 20 tys. ton, głównie przez importerów z Belgii, Holandji i Danii. Ceny na nasze żyto eksportowe poprawiły się o przeszło 5 groszy.

Obroty towarowe w porcie gdyńskim

Ogólny obrót towarowy portu gdyńskiego wraz z obrotem przybrzeżnym łącznie z W. M. Gdańskiem w 1932 roku wyniósł według ostatnich obliczeń 5240405,7 ton z tego na wyładunek przypada 467.614,4 ton, załadowano zaś na statki 4.772.791,3. W roku 1931 całkowity obrót towarowy portu gdyńskiego wyniósł — 5.334.621,2 ton wobec czego spadek obrotu w roku ubiegłym wyniósł tylko około 90 tys. ton.

Ceny orientacyjne za świnie bekonowe za czas od 6 do 13 bm.

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania w Anglii z uwzględnieniem kosztów przewozu handlowych transportu itp.

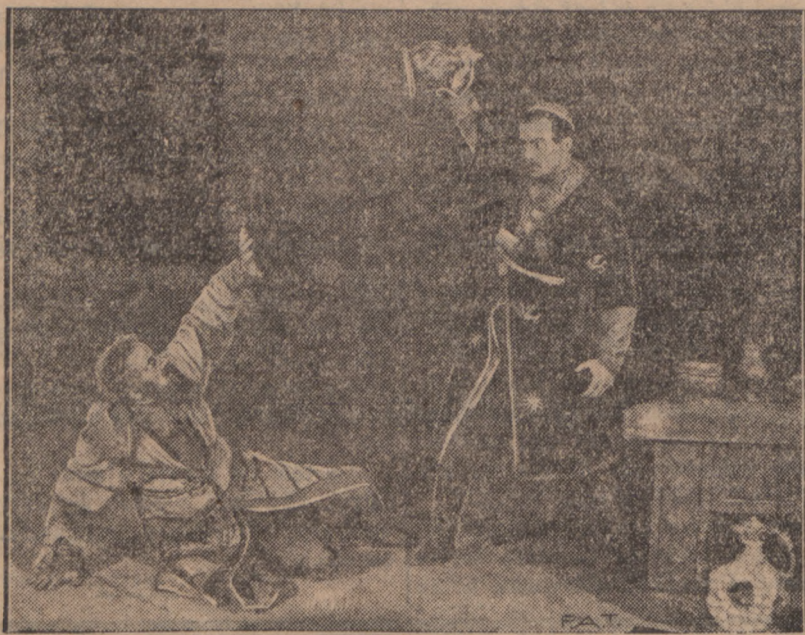
Za świnie I klasy: o wadze od 85 do 95 kg złotych 68—72 za 100 kg żywej wagi

Za świnie II klasy o wadze od 80 do 85 kg oraz o wadze od 95 do 100 kg złotych 62—66 za 100 kg żywej wagi.

Uwaga. Świnie bekonowe są to świnie białe pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napastowanych. Za świnie dostarczone bezpośrednio do bekoniarzy ceny orientacyjne są o 5 procent wyższe. —

Z teatru sowieckiego



Na zdjęciu naszym widzimy scenę z aktu 3-go utworu Aleksieja Tołstoja pt. „Śmierć Iwana Groźnego” odegranego w jednym z teatrów w Paryżu.

Zamiast pracy dla Państwa — wola napady

Krwawa awantura na zabawie sylwestrowej w Gościcinie

Opozycyjnych Powstańców i Wojaków kole w oczy spokojna, owocna praca i pomyslny rozwój Towarzystwa Powstańców i Wojaków DOK VIII, którzy opowiedzieli się za współpracą z armią czynną i na każdym kroku starają się dać im się we znaki, często nie przebierając w środkach.

Ostatnio miało miejsce na tem tle pośladowania godne zajście na zabawie sylwestrowej Tow. Powstańców i Wojaków DOK VIII w Gościcinie w lokalu p. Zielińskiego.

Do godziny 23.30 bawili się członkowie towarzystwa i zaproszeni goście w zamkniętym kółku w niczem niezamąconej harmonii. — Osobników, którzy około północy zaczęli się wiskać do lokalu w grzeszny sposób usuwano. Nagle przed godz. 24 wdarła się do sali siła banda około 40 osób z pałkami w rękach krzycząc „Niech żyje Haller!” „Niech żyje Dmowski!”

Rozpoczęła się masakra nieprzygotowanych do napadu sylwestrowych gości i demolowanie lokalu wśród okrzyków w języku niemieckim.

Pobito ciężko i poraniono kilkadziesiąt osób, a wśród nich jednego policjanta, będącego na zabawie po cywilnemu i strażnika granicznego.

Charakterystyczne jest, że wśród napastników było kilku kolejarzy w mundurach. — Bandą przewodził niejaki Cejnowa — prezes Powstańców i Wojaków opozycyjnych.

Miejscowi obywatele ze zdziwieniem również stwierdzili fakt, że zawiadowca stacji Gościcino po napadzie w serdecznej żałyłości bawił się z członkami bandy.

Sprawy wypadków gościcińskich nie poruszaliśmy dotychczas z uwagi na toczące się śledztwo.

Nasz wywóz węgla

na rynki europejskie i pozazuropejskie

W grudniu roku ub. na rynki zagraniczne wywieziono z Polski węgla ogółem 953 tys. ton, a więc mniej o 42 tys. ton niż w listopadzie r. ub., a o 205 tys. ton mniej niż w grudniu 1931.

Na rynki licencyjne wywieziono w grudniu roku ub. 140 tys. ton, czyli więcej o 3 tys. ton niż w listopadzie roku ub. Zwykła wywozu do turyzacji Austrii o 4 tys. ton i Czechosłowacji o 1 tys. ton, natomiast wywóz do Jugosławii i do Węgier spadł po 1 tys. ton wyniósł 708 tys. ton. Najbardziej zmniejszył się wywóz węgla naszego do Szwecji o 60 tys. ton, dalej do Finlandji o 27 tysięcy ton, do Francji o 12 tysięcy ton, Łotwy o 7 tysięcy ton, Belgji o 5 tysięcy ton i Litwy o 1 tysiąc ton. Natomiast wzrósł

eksport węgla do Norwegii o 24 tys. ton, Danji o 22 tysiące ton, Italji o 18 tysięcy ton, Holandji o 6 tysięcy ton i Estonji o 2 tys. ton.

Na inne rynki europejskie wywieziono ogółem 52 tys. ton węgla, a więc o 4 tysiące ton więcej, przyczem wzrost wywozu do Grecji wyniósł 5 tys. ton, a do Irlandji 1 tys. ton natomiast wywóz do Rumunji spadł o 2 tys. ton.

Na rynki pozazuropejskie wywieźliśmy w grudniu roku ub. ogółem 17 tys. ton, a więc o 10 tys. ton więcej, przyczem wyższka ta powstała w związku ze wznowieniem wywozu do Algieru Węgla okrętowego wywieźliśmy o 9 tysięcy ton mniej, również wywóz na teren Gdańska spadł o 10 tys. ton.

Przed zjazdem sekcji bekoniarzy miejskich

W związku z mającym się wkrótce odbyć zjazdem sekcji bekonowej, przy Związku Miast Polskich, odbyła się onegdaj w sali obrad Rady Miejskiej w Bydgoszczy konferencja przedstawicieli miast, prowadzących przemysł bekonowy.

Obrady zagalił p. prezydent miasta Barciszewski, który jako przewodniczący państwowego komisji bekonowej przy ZMP wygłosił referat, oświetlający obecne położenie przemysłu bekonowego w Polsce.

Jak wiadomo, tegoroczny kontyngent eks-

portowy bekonów do Anglii ograniczony został do 800 tys. sztuk nierogacizny, gdy zdolność przetwórcza naszych bekoniarzy przekracza 2 i pół miliona sztuk. W związku z powyższym ograniczeniem, przemysł bekonowy, a szczególnie bekoniarze ziem zachodnich znalazły się w niezwykle trudnej sytuacji.

Nad referatem wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której poszczególni przedstawiciele zobrazowali stan tego przemysłu w swoich okręgach.

K I N O
LUX Film nad filmy
 Największe monumentalne
 arcydzieło
 100% dźwiękowiec
Raspućin
 W roli głównej najgenialniejszy aktor świata
Conrad Veidt
 Dramat grozy, ciemnoty i rozpusty
 Przepych wystawy. Rewelacyjna treść.

KRONIKA

wtorek 10 stycznia
TORUŃ
 Kalendarzyk rzym.-kat.
 Poniedziałek Juliana
 Wtorek Agatona

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje od czwartku dn. 5 stycznia 1933 r. apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski. Na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem: Pod Łabędziem, Kościuszki 15.

Repertuar teatru:

Poniedziałek 9 bm. Teatr nieczynny.
 Wtorek 10 bm. godz. 20 „Moja panna Mama”.
 Środa 11 bm. godz. 20 „Noc sylwestrowa”.
 Czwartek 12 bm. g. 20 „Moja panna Mama”

Repertuar kin:

Światowid — „Człowiek-malpa”.
 Palace — „Wyrok Morza”.
 Lux — „Raspućin”.
 Mars — „Klejnoty miłości”.
 Corso — „Zungu”.

Z miasta

— Srebrne gody małżeńskie. Uroczystość srebrnych godów małżeńskich obchodzili w ub. sobotę pp. Franciszek i Antonina z Seweryńskich Majewscy, mieszkający przy ul. Kościuszki 85.

Na intencję Jubilatów odbyło się w kościele Chrystusa Króla na Mokrem uroczyste nabożeństwo.

Jubilatom „ad multos annos”.

— Związek Niższych Funkcjonariuszy Państwowych Rz. P. koło w Toruniu. Zebranie walne (doroczne) odbędzie się dnia 11 bm. w środę o godz. 19 w lokalu p. Pawlikowskiego, ul. Chelmińska 11. Zarząd. (9773)

— Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej, Toruń, ul. Strumykowa 4, na dział gospodarstwa domowego przyjmuje codziennie sekretariat w godz. od 9—14. (9735)

— „Kalendarz policyjny” z którym policja nie chce mieć nic wspólnego. Z Komisariatu Głównego P. P. w Toruniu komunikują nam. że wydawnictwo „Kalendarz Policyjny dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej 1933” — które ostatnio ukazało się w sprzedaży nie zostało aprobowane przez czynniki policyjne.

— Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu zorganizowane przez Rząd francuski. Przypominam pp. uczestnikom kursów, że lekcje rozpoczynają się znowu w poniedziałek dnia 9 bm. w dotychczasowym porządku. Opłata za ostatnie 4 miesiące wynosi 10 zł płatnych w dwóch ratach po 5 zł na pierwszych lekcjach w styczniu i w lutym rb. —

Równocześnie rozpoczynają się także kursy języka angielskiego w tym samym porządku jak przed przerwą.

Opłata wynosi za 4 miesiące 12 zł płatnych jak za kursy francuskie, w dwóch ratach po 6 zł na pierwszych lekcjach w styczniu i w lutym rb. (—) K. Pyszkowski, kierownik kursów. (9769)

— Toruń w krzywym zwierciadle karykaturzysty. Znany karykaturzysta p. Adam Schwartzberg-Czerny otworzył wczoraj w niedzielę wystawę swych prac w lokalu p. Wakarecy'ego, przy ul. Szczytnej, róg ulicy Szerokiej. Wystawa ta zgromadziła pokaźną liczbę karykatur, przeważnie znanych w naszym mieście osobistości.

— Blaski i cienie... rzeźnictwa. Każda praca, każdy zawód ma swe dobre i złe strony, blaski i cienie, jakby powiedział poeta. Doświadczyli tego, niestety na własnej skórze, trzech czeladnicy rzeźnicy, pracujący w wędzarni p. Ruckiego, przy Staromiejskim Rynku. Gdy podspiewując sobie preparowali smaczne szynki i kiebasy, niespodziewanie wybuchł kocioł rzeźniczy i tak dotkliwie poraził pracujących rzeźników, iż musiano ich odwieźć do szpitala miejskiego, gdzie jednego z nich p. Kąklewskiego, poddać musiano operacji, a dwóch drugich, po dokonaniu operacji, odwieziono do domów.

— Nieostrożny rozgartczanie. Niesłychanie nieostrożnym człowiekiem okazał się p. Władysław Zurek z Rogartów, który — mimo stałych nawoływań naszego pisma, aby strzegł się złodziei rowerów, grasujących w Toruniu w ostatnich czasach ze specjalną

800 najbiedniejszych dzieci Torunia otrzymało gwiazdkę „Dnia Pomorskiego”

Do zapomnianych przez okrutny los nor i okopów, tam na dalekich peryferiach, gdzie zdala od zgiełku i wrzasku życia miejskiego zagnieździła się najstraszliwsza nędza, dotarł wczoraj promień słońca i radości.

Radość tę w te ciche i smutne zaułki nędzy ludzkiej, wnieśliście Wy drodzy Czytelnicy. Z pod codziennej szarzyzny, nawału trosk i zmartwień odezwały się, w odpowiedzi na nasz apel Wasze serca, zawsze tkliwe i czule na lzy i nędzę, gotowe do niesienia pomocy.

Waszej szlachetnej i hojnej ofiarności zawdzięczamy ten nieoczekiwany poprostu rozwój naszej tegorocznej akcji gwiazdkowej. Rezultaty bowiem, jakie osiągnęliśmy, mimo ciężkiego kryzysu, pod którego ciężarem uginamy się, są poprostu — stwierdzamy to bez przesady nadzwyczaj imponujące. Przekroczyły one znacznie rozmiary zeszłorocznej naszej akcji gwiazdkowej. Podczas kiedy bowiem w roku ubiegłym mogliśmy obdarzyć ponad 300 najbiedniejszych dzieci naszego miasta, to liczba dzieci obdarowanych w ubiegłą niedzielę przekroczyła 800.

W imieniu tej rzeszy obdarowanych dzieci, składamy Wam drodzy Czytelnicy, którzyście hojnemi swemi darami przyczynili się walcnie do urzędzenia tego „święta dzieci” serdeczne „Bóg zapłać!” Niech Wam Bóg za wszystko stokrotnie wynagrodzi.

Ostatnie przygotowania

W ostatnich dniach prace komitetu gwiazdkowego przybrały tempo niemal gorączkowe. Panie z Komitetu zajęte były rozdziałem i pakowaniem darów w sali starostwa powiatowe-

go, łaskawie użyczonej Komitetowi na ten cel przez p. starostę Rogowskiego. Redakcja naszego pisma była od kilku dni formalnie oblegana przez tłumy bezrobotnych, pragnących w ostatniej jeszcze chwili zarejestrować swe dzieci. Przez lokale Redakcji przewinęło się w ostatnich dniach setki ludzi. Niestety nie wszystkie próby i zgłoszenia mogliśmy uwzględnić, przekraczały one, mimo nader hojnej ofiarności Czytelników nasze możliwości. Pakowanie darów trwało do soboty. Jeszcze długo w noc wrzała gorączkowa praca.

Ostatnie dary

W sobotę otrzymaliśmy wspaniały dar p. Wegnera z Ostaszewa, który złożył pod drzewko dla najbiedniejszych dzieci Torunia 200 kg. mąki. Dar p. Wegnera zapisaliśmy na konto nr. 210.

Na koncie nr. 211 zapisaliśmy dar Kasy Samopomocy Szeregowych Policji Państw., która złożyła w związku z ogłoszeniem na łamach naszego pisma tabeli wygranych, kwotę 30 zł.

Późnym wieczorem otrzymaliśmy jeszcze hojny dar Koła Pań z Tow. Prawników, które złożyło pod drzewko 30 ciepłych par. białizny. Dar Koła Pań z Tow. Prawników zapisaliśmy na koncie nr. 212.

Ponadto otrzymaliśmy dodatkowo od p. Feliksa Ligmanowskiego (Hurtownia Tow. K. Lonjalnych ul. Przemysłowa 10) cukru i 5 kg. tłuszczu (konto nr. 213).

Właściciel cukrowni „Europejskiej” p. Pomorski złożył paczkę pierników i ciastka, zapisaną na koncie nr. 214.

Wykaz szlachetnych ofiarodawców zapo-

czątkowany przez p. Jana Kapczyńskiego (ul. Szczytna) zamknęliśmy kontem nr. 215. Konto to otrzymał Dom Misyjny Zgromadzenia SS. Pasterek od Opatrzności Boskiej na Mokrem, które nadesłały pod choinkę kosz pełen słodyczy i pierników.

Na chwilę przed uroczystością

W dniu wczorajszym, krótko po godz. 9 rano zajęły przed kino Palace 2 samochody ciężarowe naszego wydawnictwa, załadowane skrzyniami, zawierającymi już gotowe paczki. Około godz. 10 budynek kinoteatru „Palace” ożywił się, a wkrótce wielka, piękna sala zapelniała się szczerze dziećmi oraz ich rodzicami i przyjaciółmi naszego pisma — którzy przyszli podzielić radość naszych maluczkich. Z miejscowego duchowieństwa wzięli udział w uroczystości ks. prob. Pączek — duszpasterz N. P. Marji i ks. prob. Gołomski z Mokrego, gorliwy opiekun biednych, z przed stawicielei władz przybyli pp. nac. Łebkowski i starosta Rogowski.

Przy stołach uginających się pod ciężarem paczek zajęły miejsca panie z komitetu, które prace spełniały do ostatniej chwili z podziwu i uznania godną ofiarnością. Znałe działaczki społeczne pp. wicewojewodzina dr. Seydlitzowa, dr. Trzaskowa, dyr. Maćkowska, dr. Zapalowska, konsul. Hoza kowska, Dobrzyńska, red. Mrozowicka, red. Nowakowska oraz szereg innych pań działaczek ze Stow. św. Wincentego a Paulo były na posterunkach. Mimo nader wielkiej ilości dzieci, którą dosłownie nabita była sala, porządek panował wzorowy.

Wspólne „Ojciec Nasz”

Dwie choinki ustawione po bokach sceny zapłonęły mnóstwem kolorowych świateł. Pod choinkami stały stopy paczek.

Na estradzie wśród zieleni i kwiecica popiersie Marszałka Piłsudskiego.

Po odśpiewaniu przez zebranych kilku kolend rozpoczął uroczystość ks. prob. Pączek modlitwą i gorącym przemówieniem, serdecznie zwracając się do dzieci, podkreślając szlachetną inicjatywę „Dnia Pomorskiego”.

Niezwykle wzruszającą była chwila, gdy całą salę zaległa cisza i skupienie, a serca dzieci i opiekunów złączyły się w wspólnej modlitwie. Kornie pochylili się wszystkie głowy, kiedy ks. prob. Pączek, udzielił zebrany błogosławieństwa.

Następnie ks. proboszcz Gołomski w rzewnym słowach wypowiedział w imieniu maluczkich podziękowanie dla inicjatorów gwiazdkowych. Z kolei redaktor naczelny „Dnia Pomorskiego” poseł Birkenmayer zabrał głos, wskazując na to, że nie pismo nasze lecz czytelnicy, którzy poszli za naszym apelem są właściwymi twórcami gwiazdki, to też serdeczna im się wdzięczność należy za miłość bliźniego. Gwiazdka ta, to nie jest jałmużna, lecz obowiązek spełniony przez tych co mają wobec tych co nie posiadają.

Rozdział darów

Radosna to była chwila, kiedy od stołów wędrowały dzieci i ich rodzice obdarowani paczkami, zawierającymi bućki, ubranka, swetry, białiznę ciepłą, materiały na ubranka i sukienki, szaliki, czapeczki, pierniki, słodycze i artykuły żywnościowe.

Rozdział postępował bardzo sprawnie. W ciągu 45 minut wydane zostały wszystkie paczki.

Przedstawienie

Na drugą część uroczystości składało się przedstawienie dla dzieci. Wyświetlano doskonałą komedię rysunkową reportaż ze świata t. zw. „dziwy”.

Sala kinoteatru „Palace” rozbrzmiewała śmiechem kochanej dzieciarni.

Uroczystość dobiegła końca. Rozradowana i roześmiana dziecięta udała się pod opieką rodziców do domów.

Raz jeszcze składamy wszystkim ofiarodawcom, którzy pospieszyli nam z pomocą w urzędzeniu akcji gwiazdkowej wyrazy serdecznej podzięk.

Specjalne podziękowanie należy się paniom z Komitetu, które taki ogrom prac i poświęcenia włożyły w prace związane urzędzeniem naszej gwiazdki.

Niemniej serdeczne podziękowanie składamy na tym miejscu p. Szewcowej, właśc. kina Palace za łaskawe użyczenie nam sali kina Palace, oraz za wyświetlenie specjalnych filmów, które wzbudziły wielką radość wśród dzieci.

ŚWIATOWID i PALACE

Tylko
 w kinie „ŚWIATOWID”
Człowiek - Malpa
 to film, który w Toruniu wywołał niebyswały zachwyty.

Uwaga! W kinie **Palace**
 potężny dramat morsk
Wyrok Morza
 2 osoby na 1 bilet.

Opłatek w 3-ej Pomorskiej Harcerskiej Drużynie Żeglarskiej

Od kilku lat pielęgnowanym zwyczajem, przyjaciele, sympatycy i członkowie zasłużonej pomorskiej harcerskiej drużyny żeglarskiej spotkali się w dniu Nowego Roku na tradycyjnym opłatku harcerskim w lokalu drużyny przy ul. Św. Katarzyny.

Gości oraz licznie zebrane grono rodziców powitał w imieniu drużyny, drużynowy tejże dh. phm. Tadeusz Macierzyński, poczem kapelan hufca oraz wypróbowany przyjaciel naszych żeglarzy ks. Leon Kosak Głowczewski dokonał po dłuższym przemówieniu poświęcenia kącika religijnego drużyny żeglarskiej z pięknym ołtarzykiem Najśw. Marji Panny. Po odprawieniu modłów ks. kapelan przemówił na temat symbolicznego łamania się opłatkami, które też zostały zapoczątkowane po odprawieniu kolendy już przed nowoświęconym ołtarzykiem.

Po części religijnej nastąpiła część harcerska, w skład której weszło przemówie-

nie dha Komendanta Chorągwi Pomorskiej Harcerzy hm. Władysława Waclawa Sieradzkiego, który w krótkich i treściwych słowach zapoznał harcerzy z zadaniami ciężkimi na nich wobec Polski i wobec Pomorza. Po przemówieniu nastąpiło przyrzeczenie, które złożyło 4 harcerzy w bardzo pięknym i podniosłym nastroju na ręce dha hm. Waclawa Sieradzkiego — k-dta Chorągwi Pomorskiej Harcerzy, poczem po przyjęciu nowowstępujących do wielkiego Braterstwa Skautowego, drużyna odśpiewała „Rotę”.

Następnie goście zgromadzili się pod choinką, by wspólnie z bracią harcerską odśpiewać kolendy, w czasie których św. Mikołaj „odwiedzi grzeczne dzieci”, przynosząc z sobą kilkadziesiąt „kryzysowych” upominków.

Po wspólnej herbatce modlitwą harcerską zakończono tę miłą i podniosłą uroczystość.

bezczelnością — zostawił swojego stalowego rumaka w sieni domu przy ul. Szczytnej 12. Naturalnie, gdy załatwiliśmy swe interesy w jednym z mieszkań tej kamienicy, p. Z. wrócił do sieni, po rowerze zostały tylko.. ślady gum na niezamiecionej podłodze korytarza.

— Łapaj złodzieja! Głośno nawoływanie i krzyki obudziły wczorajszej nocy sąsiadów p. Bolesława Rutkowskiego, mieszkańca domu przy ul. Kościuszki 40 na Mokrem. Jak się okazało, p. Rutkowski, wszedłszy do swej tajni po chomątę, które chciał naprawić, natknął się na jakiegoś nieznanego mu osobnika, najspokojniej odpinającego jego konie od żłobów. Nim się p. R. zorientował o co chodzi, złodziej wymknął się ze tajni i uciekł. Alarm, jaki podniósł po niewczasie p. R. do niczego już nie doprowadził; złodzieja nie schwytano, a obudzono tylko niepotrzebnie pół Mokrego.

— Co lepsze — czysta z kropką, czy czysta bez? Różnica zdań na aktualny temat: co lepsze — czysta z kropką, czy czysta bez, doprowadzła dwóch kontrawersarzy pp. Miedzianowskiego Edwarda i Jablczynskiego Bolesława do tak gorącego zapamiętania się, że.. musiano odstawić obydwóch i to pod opieką policjanta, do szpitala miejskiego, gdzie dy-

żynny lekarz obu panom nałożył opatrunki na pokancerowane głowy.

Jakżeż można panie Ludwiku Zuetlau zgubić książeczkę wojskową? Człowiek przez cieć składa się z ciała, duszy i... dokumentów.

— Zgony. Dnia 9 bm. zmarli w Toruniu: Czesław Kolcun ur. 1909; Albin Rettig ur. 1910; Kazimiera Liszkowska ur. 1932; Józef Machlik ur. 1932.

Z teatru

— „Moja panna Mama”. We wtorek, dn. 10 bm. o godz. 20 świetna komedia w 3 akt. L. Verneuil'a pt. „Moja panna Mama”. To prawdziwe arcydzieło współczesnej komedii francuskiej, które ukazało się na naszej scenie w wykonaniu p. p. Porębskiej w roli tytułowej, Jaworskiego, Glińskiego, Lemanówny i Mrozewskiego, zyskało na dwu pierwszych widowiskach gorący aplauz naszej publiczności.

Pochmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 stycznia br.

Przeważnie pochmurno z opadami. Lekkie ocieplenie. Slabe, na wybrzeżu porывiste wiatry południowo-zachodnie.

Ohydne morderstwo w Bydgoszczy

Domniemani sprawcy ujęci

Ub. soboty o godz. 5.45 rano bydgoski Wydział Śledczy powiadomiony został przez dyżurnego II komisariatu P. P., że przy ul. Siemiradzkiego w domu nr. 10 popełniono morderstwo na osobie niejakiej 22 letniej Franciszki Matuszewskiej.

W kilka chwil po otrzymaniu telefonogramu, na miejsce wypadku udali się wywiadowcy policyjni, z zastępcą kierownika Wydziału Śledczego aspirantem Sengerem na czele.

Mieszkanie, w którym rozegrała się tragiczna scena, położone jest na parterze domu i należy do niejakiego Jana Machalińskiego. W jednym z pokoi zamieszkiwała od blisko 10 miesięcy w charakterze sublokatorki — Matuszewska.

Krytycznego dnia, tj w piątek wieczorem Matuszewska udała się do teatru, a po przedstawieniu poszła na zabawę. Około północy widziano ją w jednym z lokalów przy ulicy Dworcowej. Krótko potem Matuszewska wróciła do domu w towarzystwie dwóch mężczyzn.

Stos niedopalków na stole, nieskonsumowany kawałek czekolady, ogólny nieład w pokoju, oraz niekompletny ubiór zamordowanej, dawały dużo do myślenia, pozwalając policji uzmysłowić sobie scenę zabójstwa. — Łuska od kuli browninga znaleziona pod łóżkiem, oraz rana postrzałowa w skroni denatki, wskazywały na sposób pozabawienia życia Matuszewskiej. Niedomknięte okno zdradzało drogę, którą nocni goście i przypuszczalnie zabójcy uciekli.

Strzału nikt nie słyszał. Dopiero nad ranem gospodarz mieszkania, zaniepokojony widokiem światła w pokoju Matuszewskiej zajrzał do wnętrza, gdzie spostrzegł zimne zwłoki swej sublokatorki.

Jak się zakażamy?

Zakażenia kropelkowe

Choroby zakaźne szerzą się u nas od pewnego czasu coraz silniej. Nie od rzeczy będzie zatem zapoznać się choćby ogólnikowo ze sposobami zarażania się organizmu ludzkiego.

Przez powietrze, którym oddychamy przenoszą się bakterie chorobotwórcze stosunkowo rzadko. Unoszą się one z pyłem lub kropelkami wody. Bakterie unoszone z pyłem muszą być wytrzymałe na wysuszenie. Wysuszone zarazki dostawiają się do organizmu muszą najpierw pobrać pewną ilość wody z otoczenia potrzebną im do „odżycia”. Przez ten czas organizm, do którego wtargnęły, przygotowuje środki obronne, niszczące intruzów przed rozpoczęciem ich działalności tak, że tylko 7 proc. zasuszonych w pyłe zarazków może wywołać zakażenie. Groźniejsze jest wdychanie bakterii, unoszących się w kropelkach wody, bo są one żywe i działają natychmiast po dostaniu się do organizmu; 35 proc. łaszczynek zawartych w kropelkach jest zdolnych do wywołania choroby.

Zakażone bakteriami kropelki pochodzą od ludzi chorych, lub rekonwalescentów, a nawet zdrowych, którzy mówiąc, śpijąc, lub oddychając otwartymi ustami wyrzucając z jamy ustnej całe masy drobnych kropelek śliny pełnych zarazków. Każdy bowiem człowiek, choćby najzdrowszy, posiada w jamie ustnej cały arsenał zarazków chorobotwórczych, które żyją sobie tam nie wywołując narazie cierpienia. Zarazki te czekają jakgdyby na stosowną chwilę, gdy siły obronne osłabną i wówczas wywołują chorobę. Zakażenie bakterijonami kropelkami następuje najłatwiej w przestrzeniach zamkniętych np. w pokojach. Noszą one w medycynie nazwę zakażenia kropelkowego. Na otwartym powietrzu kropelki rozpędza wiatr, co zapobiega zakażeniu.

Ziemia odgrywa w przenoszeniu zarazków bardzo małą rolę. Żyją w niej między innymi bakterie tężca. Prędzej niż przez ziemię można się zarazić przez wodę, która może zawierać zarazki duru brzuszego, czerwonki, cholery. Woda nie jest dobrym środowiskiem dla bakterii, to też żyją one chętniej w mule na dnie studziń, niż w samej wodzie.

Prócz bakterii chorobotwórczych człowiek styka się z całą masą tak zwanych saprofitów czyli bakterii nie posiadających zdolności wywołania chorób. Większość saprofitów żyje u człowieka w przewodzie pokarmowym.

Ponieraj L. O. P. P.

Policja stanęła przed trudną do rozwiązania zagadką. Kto dokonał ohydnych zabójstwa? Dlaczego zabił?? Przypuszczenie o morderstwie rabunkowym, już po zapoznaniu się z przytoczonymi wyżej okolicznościami nie mogło wchodzić w rachubę. A więc mord na tle erotycznym, lub — co bardziej prawdopodobne — zabójstwo na tle porachunków osobistych. W związku z prawdopodobieństwem ostatniej hipotezy, podejrzenie skierowało się od razu przeciwko nocnym towarzyszom zabitej.

W rezultacie kilkunastogodzinnych dochodzeń policja ujęła w sobotę wieczorem pewnego plutonowego i kaprała, służących w jednym z miejscowych pułków piechoty, którzy wraz z Matuszewską spędzili krytyczną noc.

Na podstawie zeznań przytrzymał — tragiczna scena miała przebieg następujący: Po dłuższej dalszej zabawie w mieszkaniu Matuszewska w stanie siłnego zdenerwowania

oświadczyła, że popełniła samobójstwo. Wówczas jeden z obecnych, biorąc te słowa w dowódnie za żart, wręczył Matuszewskiej broń. Myśl tę wzięła denatka zbyt poważnie i w chwilowym zamroczeniu, rzekomo sama strzeliła sobie w skroń. Przygodni świadkowie tego niesamowitego samobójstwa, pod pierwszym wrażeniem odpowiedzialności — zbiegli.

Ponieważ podobny spłót okoliczności zdaje się być mało prawdopodobnym, chociaż nie wykluczonym, a tłumaczenie przytrzymałych sprawy nie wyjaśnia, decyzją władz śledczych obydwoh podoficerów zaarrestowano.

Dopiero pierwotkowe śledztwo będzie mogło ustalić, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy też Matuszewską zastrzelono.

Przykry ten wypadek wywołał w Bydgoszczy żywe poruszenie i stał się przedmiotem wielu sprzecznych poglądów. Śledztwo trwa.

Sukces pięściarzy polskich



W gmachu cyrku w Warszawie odbył się w ub. piątek sensacyjny mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Brna. Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na widowni cyrku ponad 5 tysięcy widzów. Zwyciężyła wysoko Warszawa 11:5 pomimo, że oddała dwa punkty walkowerem z powodu braku przed stawiciela wagi ciężkiej.

Strzelcy Podgórze przy stole wigilijnym

Ubiegłej soboty popołudniu odbyła się w Podgórzu w świetlicy strzeleckiej przy hali balonowej skromna lecz nader podniosła uroczystość łamania się opłatkiem. Już na długo przed rozpoczęciem uroczystości przybywać zaczęła do świetlicy umundurowana młodzież strzelecka i liczni przedstawiciele miejscowego i okolicznego obywatelstwa celem wzięcia udziału w tej tradycyjnej uroczystości oraz w celu zadokumentowania swej łączności ze ZS.

W gustownie udekorowanej świetlicy ustawiono ozdobną choinkę i piękną szopkę, co w połączeniu z dekoracją świetlicy sprawiało nad wyraz pogodnie i miłe wrażenie.

Opłatek zaszczylił swoją obecnością starosta powiatowy p. dr. Rogowski, wicestarosta p. Dołycki, ks. proboszcz Domachowski, pp. burmistrz Stamirowski, wiceburmistrz Szczepański inspektor szkolny Kubiak, prezes Zarządu powiatowego ZS ob. por. Myjak, oficer sztabu. Okr. ZS ob. por. Ciszewski z małżonką, p. Koźlikowski z Nieszawki i liczne miejscowe nauccielstwo.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem i przywitaniem przedstawicieli Rządu, duchowieństwa, gości i członków przez prezesa Koła PZS ob. dyr. Szczepańskiego. Pan burmistrz Stamirowski wiał następnie wszystkich obecnych imieniem miasta, poczem ks. proboszcz Domachowski poświęcił opłatek wygłaszając następnie do Strzelców piękne i nad wyraz głębokie w treści i przepojone nutą serdeczności przemówienie, dzieląc się następnie z przedstawicielami władz społeczeństwa i z młodzieżą strzelecką opłatkiem.

Po spożyciu opłatka zadeklamował ob. ref. oświatowy Magiera wyjątek z „Nocy Listopadowej” a mały 10 letni strzelec Szymański — wierszyk okolicznościowy zdobywając jako nagrodę huraganny oklasków. Chór złożony z członków oddziału męskiego ZS odśpiewał z kolei pod kierownictwem nauczyciela p. Piątkowskiego kilka bardzo udatnych kolend.

Po odśpiewaniu kolend przemówił p. sta-

rosta Rogowski, wspominając o czyhającym wrogu zachodnim na całość naszych granic. — Najlepszą i najskuteczniejszą na zakusy wroga odpowiedzią jest tworzenie silnych i gotowych do czynu zastępów przysposobienia wojskowego. Piękne i wysoce treściwe przemówienie p. starosty przyjęto oklaskami. Po przemówieniu p. inspektora szkolnego Kubiaka, przedstawił zebrany dzieci i rozwój oddziału podgórskiego ZS ob. prezes powiatowy Myjak, wyrażając jednocześnie ob. naczelnikowi poczty, D Szpicy ob. W. Kobędzy i ob. Piątkowskiemu podziękowanie i uznanie za niezmierną działalność i pracę na polu przysposobienia wojskowego a w szczególności za pracę przy zakładaniu i rozwoju ZS w Podgórzu.

Następnie zajęto miejsca przy stołach gdzie strzelczynie częstowały gości i członków kawą i ciastkami.

Pod koniec uroczystości uchwalono jednogłośnie wysłać depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, Pana Marszałka Piłsudskiego i Wojewody Kirtkflisa.

Odśpiewaniem „Roty” zakończono tę nieco dzienną i piękną uroczystość która pozostanie uczestnikom niewątpliwie długo w miłej pamięci jako piękny dowód tego, ile dobrego działa dla społeczeństwa i Państwa może cicha intensywna i bezinteresowna praca — jeżeli naczelną zasadą tej pracy jest żywe zawsze hasło „Dobro Państwa — najwyższym prawem”.

Łąg

—Ze szkoły. Ostatnio odbyło się zebranie Rady rodzicielskiej, na którym omawiano sprawę współpracy szkoły z domem. W dniu 22 grudnia szkoła urządziła wieczorek wigilijny, w którym wzięli udział również i rodzice. Na program wieczorku złożyły się deklamacje, jasełka, żywy obraz i pieśni przy zapalanej choince. W miłym nastroju przeżyli wszyscy ten wieczór i długo o nim pamiętać będą.



Kościerzyna

— Nowe prezydium Rady Miejskiej. — Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej dokonano wyboru prezydium Rady. Na przewodniczącą tego wybrano p. dr. Lemańczyka, na zastępcę p. Głazika, jako sekretarza p. Brzósowskiego zastępcą sekretarza p. Drażkowskiego. Następnie wybrano poszczególne komisje w składzie następującym Komisja kontrolująca pp. Warczak, Rogala, Drażkowski, Skwierawski, Rogaczewski. Komisja elektrowni pp. Wysocki, — Gros, Kobiela, Piechowski Fr. Weltrowski. Komisja rzeźni pp. Wysocki, Rosinek, Kantowski, Zynda, Skwierawski, Chmielecki, Kosznik. — Komisja budowlana pp. Siadkowski, Landowski Jereczek, Piechowski, Zynda, Sadowski Komisja sanitarna pp.: Rosinek, Kosznik Józef, Kosznik Franciszek, Lass, Kobiela, Piechowski, dr. Homerczyk, dr. Dynowski, Deputacja szkoły do kształcącej pp.: Drawski, Rosinek, Marchewicz, Wysocki, Kosznik Józef, Komisja opieki społecznej pp. Chmielecki, Skwierawski, Okrój Drażkowski i panie Landowska, Wędlikowska, dr-wa Lemańczykowa, i Drawska. Komisja przetargowa pp. Sadowski, Skwierawski, Kobiela, Lass, Drawski, Komitet rozbudowy miasta pp. Piechowski Fr., Okrój, Wysocki Leon, Siadkowski, R. Łukowicz, Armański, dr. Wysocki. Deputacja domu ubogich pp. Marchewicz, Okrój Małek. Jako opiekunów społecznych wybrano pp. Uzmańskiego, Jelińskiego, Kosznika, Małka i Owśnickiego.

— Odważny seminarzysta. Na jeziorze Wiczysko pod ślizgającym się urzędnikiem sądownym Ludwickim zalał się lód i nieszczęśliwy wpadł do wody. Dzięki przytomności i odważności seminarzysty Janikowskiego, który pod rzucił tonącemu płaszcz nie doszło do tragicznego wypadku

Lubawa

— Kursy Legionu Młodych. Komenda Obwodu Legionu Młodych w Lubawie urządziła w dn. 12, 13 i 14 stycznia rb. Kursy Kandydacki w połączeniu z kursem pracy społeczno-oświatowej dla członków z terenu całego powiatu lubawskiego.

Kurs ma na celu przygotowanie kandydatów legionistów do przyrzeczenia legionowego na inauguracji oraz przysporzenia powiatowi zdolnych kierowników do samodzielnej pracy organizacyjnej w terenie.

Na kurs mogą zgłaszać się tylko czynni członkowie Legionu, którzy już wykazali się pozytywnymi wynikami swej ideowej pracy oraz ci młodzi kandydaci, którzy pragną rzetelnie poświęcić się bezinteresownej pracy dla Państwa.

Rozpoczęcie kursu we czwartek, 12 stycznia rb. o godz. 9 (rano) w świetlicy. Zgłoszenia na leży kierować na ręce inspektora obwodu leg. Łukasika, jako kierownika kursu. Nocleg bezpłatny zapewniony dla większej ilości uczestników kursu; trzeba tylko wziąć ze sobą prześcieradło, koc i poduszkę. Całodzienne wyżywienie po cenie kosztu około 1 zł 50 gr. na miejscu również zapewniono.

Programy radiowe

Poniedziałek, dnia 9 stycznia

Warszawa 11,58 Sygnal czasu — hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty; 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,35 Skrzynka pocztowa, omówi dr M Stępowski; 15,50 „To samo a jednak co innego” 16,25 Francuski (kurs elem); 16,40 „Co to jest deficyt budżetowy?” z cyklu „Zagadnienia gospodarcze” wygl. p. A. Ivanka. 17,00 Koncert solistów 18,00 Muzyka lekka 18,50 Rozmaitości 19,20 „Skrzynka pocztowa rolnicza” inż. W. Tarkowski; 19,30 „Na widnokręgu” 20,00 „Kobieta nowoczesna” operetka w 3 aktach J. Gilberta. 22,00 Skrzynka pocztowa techniczna, omówi p. W. Frenkiel; 22,15 Muzyka taneczna 22,55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny. 23,00 Muzyka taneczna.

Inowrocław

Zebrań organizacyjnych Chóru Górniczego — Salina odbyło się w ub. poniedziałek — dnia 2 bm. w świetlicy Państwowej Żupy Solnej. Zebranie przy licznych udziałach pracowników PZS zabrał wiceprezes 2 Oddziału Zw. Strzel. Salina ob. sztymar Józef Wójcik, który wygłosił zarazem referat o znaczeniu i potrzebie istnienia chóru przy Salinie. Po referacie zebrań uchwalili założyć Chór zgłaszając równocześnie do niego swoje przystąpienie. Następnie wybrano Zarząd w skład którego weszli — prezes — kierownik ruchu p. inż. R. Szwejd sekretarz — p. Karolewicz Władysław, skarbnik — p. Pasiński Franciszek. Komisję rewizyjną tworzą pp. Góza Wiktor i Kopydłowski Józef. Dyrygentem obrano p. Lewandowskiego byłego organistę z Jaksic.

Działdowo

Sprostowanie. W związku z artykułem „Do czego dążą Ojcowie miasta Działdowa” zamieszczonym w nr. 23 Dnia Pomorskiego z dnia 10 lutego 1932 otrzymaliśmy od przewodniczącego Rady następujące sprostowanie:
Nieprawdą jest iż wymienieni w artykule pp. radni zwalczały LOPP lecz prawdą jest, iż subwencję w wysokości 250 złotych na wniosek radnego p. Krengelwskiego podwyższono do 450 złotych. Nieprawdą jest, iż wymienieni pp. radni zwalczały Biały lub Czerwony Krzyż prawdą natomiast jest, że o wymienionych organizacjach na posiedzeniu owym w ogóle mowy nie było. Co do PW i WF uchwalono skreślić subwencje na ten rok ze względów oszczędnościowych i przelać sumę 1000 złotych na fundusz walki z bezrobociem.

Giedy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 5 I. 1933 r.

TRANZAKCJE KUPNO	
WALUTY.	
Belgia	123,75—123,44
Dania	—
Bukareszt	—
Holandja	359,00—358,10
Kopenhaga	—
London	29,83—29,70
Nowy York	8,925—8,905
Nowy York telegr.	—
Paryż	34,89—34,80
Szwajcaria	172,00—171,57
Włochy	45,75—45,53
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,35

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

ceny w R.M. Zboże i nasiona ostatecznie za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 6 I. 1933

Pszennica nowa	185—187
Zyto nowe	152—154
Jęczmień browar.	160—170
Jęczmień przem. pastewny	161—167
Owies marchijski	114—117
Mąka pszenna	23,00—26,10
Mąka żytnia 70%	19,40—20,70
Otrępy pszenne	8,80—9,20
„żytnie	8,70—9,00
Groch Victoria	20,00—25,00
Groch drobn. jadalny	20,00—22,00
Groch pastewny	12,50—14,50
Peluszka	13,50—14,50
Bób	14,00—16,00
Wvka	—
Łubin niebieski	8,00—10,00
Łubin żółty	11,75—16,00
Seradela nowa	—
Kuchy lniane	10,00—

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 stycznia o godz. 12 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę największą dającym: maszynę do szycia, kanapę, szafkę, dywan, stół, lustro, różne szafy, żyrandol, wieszak ścienny, obrazy, 2 sypialnie kompl., drabine, 2 lampy elektryczne, biurko dębowe, autobus Ford, 3 inżektory, 2 oliwiarki, 35 pierścieni samochodowych, 30 mtr. węży do wody, większą ilość śrub, klucze, 7 kolb do lutowania, 22 m. pasa transmisyjnego, różne kurki, smarowice, 4 butelki do tleniu, 15 oliwiarek, piłeczki gumowe, pół kg. gwoździ 4 calowych, 6 manometrów, termometr i wiele innych rzeczy. O godz. 14,30 przy ul. Przy Rzeźni 41: 3 heblarki, maszynę stolarską, maszynę szlifierską, 8 warsztatów stolarskich, maszynę do pisania, radioaparatus kompl., narzędzia do maszyn, 30 mtr. pasów i inne rzeczy. O godz. 15 przy ul. Chełmińskiej 1: biurko, stolik pod maszynę, taborecik, szafkę żelazną, zegar ścienny i inne rzeczy.
Janowski, komornik sądowy.
Rej. 2154/32. 9778

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 stycznia o 9,30 przy Łaziennej 9 warsztaty stol., ślus., motor, szafy, krzesła, biurko, różne części i inne; o 15 przy Kościuszki 15: motor, maszyny rzemieślnicze, waga, stoły, wóz, konia i inne.
Rej. 2346/32. 9777

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 stycznia 1933 r. o godz. 11 przed połud. sprzedawać będą u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: maszynę do pisania, szafkę żelazną, maszynę do szycia, 3 pary długich butów, 3 p. trzewików, bufet dębowy, kredens dębowy, kanapę, stół, krzesła, leżankę, maszynę do szycia, radioaparatus 4 lampowy, głośnik, 129 butelek różnego wina gronowego francuskiego.
Linde, komornik sądowy.
2398/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 stycznia 1933 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będą u p. Jana Górniak Kępa Wiesego za gotówkę: pianino, większą ilość stołów restauracyjnych i ogrodowych oraz krzesła, kanapy, obrazy, około 50 ctr. siana, 50 ctr. kartofli, 50 ctr. buraków, szafy, maszynę do szycia, szkła i wiele innych rzeczy.
Linde, komornik sądowy.
2542/32

Z dniem 1 stycznia 1933 rozłączyliśmy nasze praktyki **Adwokat Bolt** przeniósł swoje biuro na ulicę **Szeroką 16 I. p.** dom Fm. Oskar Stephan tel. 455. 9748

TEMPSKI adwokat i notariusz
BOLT adwokat

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 10. I. br. o godzinie 10 sprzedawać będą za gotówkę więcej dającym w Łasinie: Urządzenie restauracyjne, bufet, kredens, stoły, stolki, bilard, obrazy, kanapy, biurko z fotelem, firany, radio, szafy, lustra itp. przedmioty. Zbiórka relikwantów na Rynku O godzinie 14 w Łasinie: samochód osobowy „Chevrolet”, bufet, kredens, lustro i fortepian Zbiórka relikwantów na Rynku.
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.
636

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 11 stycznia br. o godz. 10 sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego największą dającym za gotówkę w Grudziądzu przy ul. Pańskiej 12: 1 bufet i kredens. O godz. 10,30 przy ul. Rybackiej 49: 1 stół. O godz. 11 przy ul. Venckiego 1: szafa do rzeczy, bielizniarka, obraz, kanapa, leżanka i stół z nakryciem.
Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.
637

KASA CHORYCH W GRUDZIĄDZU

podaje do wiadomości, że wobec coraz częściej zachodzących wypadków zwracania się do Kasy o różne wyjaśnienia i informacje, spowodowane brakiem znajomości przepisów ustawowych, odpowiedź pisemnych udzielać się będzie w takich sprawach jedynie po nadesłaniu przez zainteresowanego znaczka pocztowego na odpowiedź 924

Dyrekcja Kasy Chorych.

UFA-PALAST

Gdańsk, Elisabethk'rchengasse 2. Tel. 24600

Käthe v. Nagy - Willy Fritsch w

„Ich bei Tag und Du bei Nacht“

Film produkcji Erika Pommera Hansa Szekely i Roberta Liebmanna
Reżyser: LUDWIK BERGER, Muzyka WERNER R. HEYMANN
Teksty: Robert Gilbert z Amanda Lindner, Juljuszem Falkensteinem, Antonim Potnerem, Eugenjuszem Rexem, Ida Wüst.

Najnowszy dźwiękowy przegląd tygodniowy Ufa i dodatkowy program dźwiękowy.

Początek: w dnie powszednie o godz. 4, 6, 15, 8, 30 w niedzielę o godz. 3, 5, 7, 9.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We wtorek dnia 10. I. 1933 r. o godz. 12-tej odbędzie się w firmie Pe—Ge w Grudziądzu przymusowa sprzedaż większej ilości różnego obuwia i śniegowców.
3257/401

URZĄD SKARBOWY.

LICYTACJA.

We wtorek dnia 10 stycznia 1933 r. sprzedawać będą w drodze licytacji w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 27 o godz. 10: 1 pianino. W Grudziądzu przy ul. Plac 23 Stycznia 30 o godz. 11: 1 bufet i 1 kredens. W Grudziądzu przy ul. Grobliwej 4 o godz. 11,30: 1 stary motocykl W Grudziądzu przy ul. Grobliwej 13 w hali licytacyjnej o godz. 12,30: 2 heble, strugi, świderki, miotki i wannę, szklanki, widelce, półmiski, dziadki, 1 serwis do kawy, noże, brenerdy do lamp, 2 stoły składowe i 2 regały składowe. Dnia 11 stycznia 1933 r. w Nowej Wsi pow. Grudziądz u p. Ziępa o godzinie 10: 10 warchlaków i około 500 ctr. kartofli.
635

(—) Zieleniewicz, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 stycznia br. o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 9 za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania „Adler” i szafkę żelazną.
Zlec. 9/8
(—) Czerniewicz, kom. sąd., Bydgoszcz, Śniadeckich 26

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 stycznia 1933 r. o godz. 13,30 sprzedam przy ul. Raclawickiej 11 za natychmiastową zapłatą: szafę do rzeczy, lustro z szafką, postument do kwiatów i jeleni róg.
Zlec. 7/8
(—) Czerniewicz, kom. sąd., Bydgoszcz, Śniadeckich 26

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 stycznia br. o godz. 13 sprzedam przy ul. Bocianowo 25 za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania, 3 biurka, 1 regał amerykański do akt.
Zlec. 6/8
(—) Czerniewicz, kom. sąd., Bydgoszcz, Śniadeckich 26

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 stycznia br. o godz. 14 sprzedam przy ul. Dworcowej 82 (st. nr.) za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania Kappel.
Zlec. 8/8
(—) Czerniewicz, kom. sąd., Bydgoszcz, Śniadeckich 26

GDYNIA

OGŁOSZENIE. W tut. rejestrze handlowym oddz „B” pod Nr. 90 przy firmie „Warta” Towarzystwo Ekspedycyjne Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 29 października 1932 dopisano: Dalszym kierownikiem ustanowiono Władysława Gieysztorę kupca z Gdyni Uchwałą zebrań spółników z 15 października 1932 zmieniono § 5 umowy spółkowej co do kierowników Spółkę zastępuje każdy z kierowników samodzielnie.
Zlec. 6. 9775
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tut. rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 211 dnia 6 października 1932 roku wpisano firmę: „Banan” Pierwsza Polska Dojrzałwalnia Bananów w Gdyni. Spółka z ograniczoną poręką. Siedzibą spółki jest Gdynia. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: import bananów, poddawanie ich dojrzeniu, handel bananami, reeksport bananów oraz wszelkie inne interesa mające związek z przedmiotem przedsiębiorstwa. Kapitał zakładowy wynosi 50 000 złotych. Kierownikami ustanowiono: Seweryn Silbergleit, kupiec z Warszawy, Jakób Kohu kupiec ze Lwowa, Abraham Urbach, kupiec z Katowic. Spółka z ograniczoną poręką. Umowę spółkową zawarto 17 czerwca 1932 r. Do zastępowania spółki uprawnieni są dwaj kierownicy łącznie.
9779
Sąd Grodzki w Gdyni.

Zanim

kupisz nowe, obejrzyj używane łózka, stoły, szafy lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, oficerski marynarski hełm mundur galowy, kilimy, płaszcz, ubrania obuwie, powózka parokonna sortowniczo do kaszy teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszynę do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL”

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 „Stala okazja” Bydgoszcz, Gdańska 10

FOTO-ATELIER SPYCHALSKI

Toruń, ul. Strumykowa ob. użył na Gwiazdkę ceny

OGŁOSZENIE. W tut. rejestrze handlowym oddz „B” pod Nr. 59 przy firmie „Poldag” Towarzystwo Przeladunków Morskich w Gdyni Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, dnia 10 października 1932 dopisano: Udzielono prokury Kazimierzowi Nikleniewiczowi w Sopocie. Kierownik Stanisław Korwin Pawłowski ustąpił z zajmowanego stanowiska.
Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. 7. 9776

Okazja!

Sprzedam korzystnie: masaż elektr., futra: piżmowe i szopy, sypialnie malow. białe, oddzielne stoły, krzesła, łózka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszynę krawiecką, radio 3 i 4 lampowe, rowery, płaszcz i dętki rowerowe, kornet niklowy, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów.
Sklep Okazyjny ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 8067
Od 1-go stycznia sklep przeniesiony zostanie na ul. Grobliwą 3 (obok rybnego rynku).

Sklep

kolonialny, dobrze zaprowadzony z towarem wartości około 2,000 zł. sprzedam. Zgłoszenia Gdynia, „Gazeta Morska”

Sklep

kolonialny, dobrze zaprowadzony z towarem wartości około 2,000 zł. sprzedam. Zgłoszenia Gdynia, „Gazeta Morska”

Nowy Rynek 5

Toruń, dawn. Restauracja Monopol, smaczne śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3 dań 80 gr. Józef Górny.
9770

Sprzedam

nowy dom z ogródkiem owocowym. Wpłata 12,900 zł. Toruń, Bydgoskie przedmieście, ul. Słowackiego 80 Górzyska. 9771

OGŁOSZENIE. W tut. rejestrze handlowym oddz „B” pod Nr. 217 dnia 1 grudnia 1932 wpisano firmę: Mleczarnia miasta Gdyni w dr. gmina miejska Gdynia — z siedzibą w Gdyni. Przedmiotem firmy jest: eksploatacja mleczarni celem zaopatrzenia mieszkańców miasta Gdyni w odpowiednią ilość mleka względnie jego przetworów.
Zlec. 5. 9774
Sąd Grodzki w Gdyni.

Z prawami szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Reskryptem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 grudnia 1932 r. mianowany zostałem
notariuszem
9782 **Marian Zuch** adwokat i notariusz
Świecie n/Wisłą, ul. Sądowa nr. 7. Telefon nr. 216.

Ważne dla blacharzy

Pomorski Instytut Rzemieślniczy zamierza w bieżącym miesiącu urządzić 10-dniowy bezpłatny kurs dla mistrzów i czeladników blacharskich w Gdyni. Celem kursu jest podniesienie wiadomości fachowych oraz zaznajomienie blacharzy z wykonywaniem różnych robót w zakresie stosowania czystej blachy cynkowej w nowoczesnym budownictwie, zdobnictwie wewnętrznym, reklamie, rysunkowi modeli. Wykłady, wykonywanie rysunków fachowych i zajęcia praktyczne odbywać się będą w godzinach wieczornych około 3 godziny dziennie. Wykładowcą będzie instruktor p. M. Jarnuszkiewicz z Katowic. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje p. Badziąg, Starszy Cechu ślusarsko-blacharskiego w Gdyni, ul. Portowa i Kierownictwo Kursów Zawodowych przy Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu. 9780
Instytut Rzemieślniczy przy Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Szkoła tańców

Janiny Werny wyczuca szybko tańczyć bez względu na zdolności. Toruń, Prosta 22. 9746

Teatr Polski w Toruniu

Repertuar
W poniedziałek, d. 9 bm. Teatr nieczynny.
We wtorek, dn. 10 bm. o godz. 20-tej
„Moja panna Mama”
Komedja w 3 aktach L. Verneuil'a Leg. zniżk. 33 proc.
W środę, dnia 11 bm. o godz. 20-tej
„Noc sylwestrowa”
Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) St. Krzywoszewskiego.

W czwartek, dn. 12 bm. o godz. 20-tej

„Moja panna Mama”
Komedja w 3 aktach L. Verneuil'a. Leg. zniżk. 33 proc.

W piątek, dn. 13 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska

„Moja panna Mama”
Komedja w 3 aktach L. Verneuil'a.

Garderoba

męska, damska, kuśnierstwo — najnowsze tony, ceny przystępne. 7911
K. Lewandowski, mistrz krawiecki, Toruń, ul. Kopernika 9.

Przysposobiam do egzaminów, udzielam

lekcyj francuskiego, angielskiego, niemieckiego i grv na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 8013

Angielka z Londynu absolwentka uniwersytetu Oxfordzkiego udziela

lekcyj w kompletach oraz pojedynczo. Zgłoszenia Wejherowo Wilsona. dom dr. Pańka. 9756

Pokój

skromny — bardzo ciepły dla inteligentnego pana lub pani do wynajęcia. Wiadomość w „Dniu Pom.” Toruń. 9772

Amatorzy

Wasze prace fotograficzne najlepiej wykona: **FOTO-ATELIER SPYCHALSKI** Toruń, Strumykowa.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 2.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV.

Bilans sportu polskiego za rok 1932

(Dalszy ciąg)
WIOŚLARSTWO

Wioślarstwo nasze rozpoczęło sezon pod zna-kiem udziału w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles które stanowiły punkt kulminacyjny w dotychczasowych naszych sukcesach międzynarodowych. Polskie osady olimpijskie startowały w trzech konkurencjach: czwórkach i dwójkach ze sternikiem oraz dwójce bez steru.

Największy sukces w Los Angeles uzyskała dwójka ze sternikiem która zajęła drugie miejsce zdobywając tytuł wicemistrza olimpijskiego. Tytuły mistrzów Polski zdobyły osady: — jedyński — Verey (Kraków) Dwójki bez steru: KW. Plock; dwójki podwójne — AZS Kraków dwójki ze sternem KW. Włocławek; czwórki bez steru — Bydgoskie TW; czwórki ze sternikiem KW 04 Poznań; ósemki KW 04 Poznań. Jedyński pań — Grabicka (Warszawa). Czwórki pań ze sternikiem — Bydgoski Klub Wioślarz.

W tabeli punktacyjnej najlepszego klubu wioślarskiego w Polsce na czele znajdują się: KW 04 Poznań i Warsz. Towarzystwo Wioślarzkie równą ilością punktów.

BOKS

W roku 1932 pięściarstwo nasze przechodziło pewien kryzys. Zauważalną formę w naszym czołowych zawodników których nie mogliśmy zastąpić nowymi siłami ze względu na niedostateczny ich poziom. Natomiast byliśmy świadkami dalszego rozwoju boksu w szerszym, — powstawania wielu nowych klubów, wzmocnienia armii zawodniczej i znacznego podciągnięcia się klasy średniej zawodników.

Rozegraliśmy ogółem 4 spotkania między państwowe, przegrywając katastrofalnie z Niemcami 2:14, wygrywając z Austrią 10:6 i remisując z Włochami i Szwecją.

Tytuły mistrzów Polski zdobyli: w wadze muszej — Rogalski, koguciej — Polus, piórkowej — Rudzki; lekkiej — Sipiński półśredniej — Seweryniak, średniej — Karpiński, półciężkiej — Wystrach i ciężkiej — Konarzewski.

Dotychczas nie przeprowadzono drużynowych mistrzostw Polski. Tytułu mistrza broni Warta.

HOKEJ NA LODZIE

Polska reprezentacja hokejowa brała udział w olimpijskim turnieju w Lake Placid, doznając dotkliwej porażki i zajmując ostatnie w turnieju, czwarte miejsce. Na sześć stoczonych spotkań przegraliśmy wszystkie, walcząc dwukrotnie z Niemcami (1:4 i 1:2) z Kanadą (0:10 i 0:9) oraz ze Stanami Zjednoczonymi (1:4 i 0:5) — Ogólny bilans bramkowy 3:34 na naszą niekorzyść.

Przed igrzyskami olimpijskimi hokeiści nasi rozegrali pięć spotkań w Stanach Zjednoczonych przegrywając w Bostonie i Baltimore (dwa razy 3:4) w New Yorku 1:5, a w New Haven i Providence wygraliśmy po 3:2 Stosunek bramek 13:17 na naszą niekorzyść. Mistrzostw krajowych nie przeprowadzono. Tytułu mistrza broni AZS Warszawa.

KOLARSTWO

Odbyła się w kolarstwie torowym tylko jedna impreza międzypaństwowa która wykazała katastrofalny stan naszych zawodników. W meczu z Austrią przegraliśmy wysoko 38 i pół — 66 i pół. Nasi szosowcy startowali na mistrzostwach świata w Rzymie, gdzie Kłosowicz zajął 15 miejsce a Olecki wycofał się. Szamota który startował jako zawodowiec, nie odegrał żadnej roli.

SZERMIERKA

Szermierka nasza również rozpoczęła sezon pod znakiem igrzysk olimpijskich, w których nasza reprezentacja wzięła udział, startując w turnieju drużynowym i indywidualnym na szable

W drużynowym olimpijskim turnieju szermierczym na szable drużyna nasza uzyskała poważny sukces zajmując podobnie jak przed 4 lata w Amsterdamie trzecie miejsce za Węgrami i Włochami. Największym triumfem polskich szermierzy było zwycięstwo w półfinale nad silnym zespołem Stanów Zjednoczonych których pokonaliśmy różnicą zaledwie jednego toucha przy identycznej liczbie zwycięstw 8:8.

Tytuły mistrzów Polski zdobyli: florety — Friedrich; Szpady — kpt. Segda; Szabla — dr. Papee. W szermierce pań na florety pierw-

sze miejsce zajęła Lanżanka z Poznania. Drużynowym mistrzem Polski została Legia Warszawska.

HIPPIKA

W roku 1932 hippika polska nie poczyniła żadnych widocznych postępów. Nasi jeźdźcy wzięli jedynie udział w turniejach międzynarodowych w Rydze i Tallinie, odnosząc tam szereg pierwszorzędných sukcesów.

Tytuły mistrzów polskich zdobyli w szampio nacie konia rtm. Królikiewicz, a w skokach por. Ruciński. (d. c. n.)

Międzynarodowy turniej hokejowy w Smokowcu

Morawska Ostrawa. W Czechosłowacji w Starym Smokowcu rozpoczął się Międzynarod. Turniej Hokejowy z udziałem 7 drużyn a m. in. Krynickiego Towarzystwa Hokejowego. — Pierwsze rozgrywkę przyniosły następujące wyniki: BBTE z Budapesztu pokonał Wysokie Tatry 6:1. Drużyna Prościejów wygrała z LTK Pilzen 4:1 a następnie odniosła zwycięstwo nad SK Wysokie Tatry 6:0.

Wiedeński Waehring wywalczył zaledwie wynik bezbramkowy 0:0 ze Slovanem z Ostrawy

Krynickie Towarzystwo Hokejowe rozegrało pierwszy swój mecz z LTK Pilzen przegrywając 1:3. Polacy którzy nie zmieniali zupełnie ataku

bronili się dzielnie i zażarcie.

W drugim dniu rozegrano następujące dalsze mecze:

Krynickie Towarzystwo Hokejowe uzyskało w spotkaniu z wiedeńskim Waehringem wynik remisowy 1:1. Gra bardzo interesująca wykazała przewagę drużyny polskiej. Przewaga ta nie uwidoczniła się jednak cyfrowo. Bramkę dla drużyny polskiej zdobył Piechota a dla wiedeńczyków Emhardt.

W ogólnej punktacji prowadzi SW Prościejów. KTH znajduje się na 6 miejscu przed SK Wysokie Tatry.

Drugie zwycięstwo bokserów polskich nad czeskim zespołem pięściarskim

Łódź — Brno 10:6

(k) Łódź, 9. I. (tel. wł.) Drugi z kolei mecz bokserkiej reprezentacji Brna zakończył się ponowną porażką. Czesi zostali pokonani przez reprezentację Łodzi 10:6.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: Waga musza: Pawlak (Ł) — Bezdiak (B) walczą na remis. Mimo początkowej przewagi czecha Pawlak odzyskuje stracony teren. Waga kogucia: Leszczyński (Ł) po wspaniałej walce wypunktował Nawratila (B). Waga piórkowa: Zelinka (B) wygrał przez dyskwalifikację z Woźniakiewiczem (Ł), mi-

mo, że w drugiej rundzie został wyliczony. Waga lekka: Banasiak (Ł) wygrał pewnie z Kosimą (B), mając przewagę w 2 i 3 rundzie. W wadze półśredniej Garnarek (Ł) wygrał wysoko na punkty z Dudzikiem (B). W wadze średniej wyraźnie niedysponowany Chmielewski (Ł) zremisował ze Scriwankiem (B). Waga półciężka: Seidel (Ł) wygrał niespodziewanie z doskonałym Ostrużniakiem (B). Waga ciężka: Ambroz (B) — Stibbe (Ł) Wygrał przez techniczny K. O. w II rundzie Ambroz. Sędzia p. Iwański.

Na ringu toruńskim

„Pepege Grudziadz” — Związek Strzelecki 12:4

W ubiegłą niedzielę rozegrany został w Toruniu mecz bokserkiej pomiędzy fabryczną drużyną „Pepege” z Grudziądza a nowopowstałą sekcją bokserką przy Związku Strzeleckim. — W skład nowopowstałej drużyny ze znanych bokserów weszli jedynie bracia Grabowscy, — reszta zaś są to bokserzy początkujący

Przebieg walk był następujący:

W wadze papierowej Czortek (PPG) wygrał pewnie na punkty z Norkowskim (ZS)

W wadze muszej Ziolkowski (PPG) uzyskał 2 punkty walkowerem z powodu nadwagi Mrowińskiego (ZS) w walce zaś towarzyskiej pokonał go przez techniczny k.o. w drugiej rundzie.

W wadze koguciej Grabowski II (ZS) po nieciekawej walce wygrał na punkty z Krzemitskim (PPG)

W wadze piórkowej mistrz Pomorza Kozłowski (PPG) wykończył w drugiej rundzie przez k.o. twardego Kamińskiego.

Waga lekka: Grabowski I (ZS) — Stoszek (PPG) wygrał na punkty Grabowski chociaż pod koniec był sam zupełnie wykończony.

W wadze półśredniej mistrz Grudziądza Dudziak wygrał z będącym poraz pierwszy na ringu Szaladzińskim (ZS) w drugiej rundzie, przez poddanie się przeciwnika. Pokonany przedstawia dobry materiał na boksera.

W wadze średniej mistrz Pomorza Wrosz (PPG) wygrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Matuszewskim. Ten ostatni nadział się nie ostrożnie na lewy sierp przeciwnika i dał się wyliczyć.

W ostatniej wreszcie wadze półciężkiej wicemistrz Polski Wozner (PPG) po dwurundowej zabawie w kotka i myszkę z Czerwińskim (ZS) pokonał tego ostatniego przez techniczny k. o. Sędziował w ringu p. Grabowski. Publiczności 500 osób.

Bokserzy grudziądscy mimo rezerwy przedstawiali drużynę wyrównaną zaś bokserzy Strzelca zapowiadają się dopiero dobrze na przyszłość.

Porażka „Ruchu”

Katowice 9. I. (PAT) W niedzielę ligowy Ruch występując bez Peterka i Włodarza, przegrał z Policyjnym Klubem Sportowym 1:3 (1:1)

Czesi mistrzami Zakopanego w łyżwiarstwie figurowym

(k) Zakopane, 9. I. (tel. wł.) Międzynarodowe mistrzostwo łyżwiarskie Zakopanego w jeździe figurowej w konkurencji pań zdobyła Fritzi Metzner (Czechosłowacja) przed zeszłoroczną mistrzynią Ullą Schwartzówną (Berlin), Popowiczową (Katowice) i Cukierówną (Warszawa).

W konkurencji panów zwyciężył inż. Kondelka (Czechosłowacja) przed Noakiem (Berlin), Sosertem (Czechosłowacja), Staniszewskim (Warszawa) i mistrzem Polski Iwaszewiczem.

Par nie klasyfikowano. Wyróżniali się pary Billorówna — kpt. Kowalski i Rudnicka — por. Theuer oraz młoda para Katowicka Kalusowie.

Strzeleczynie zwycięża w biegu narciarskim w Zakopanem

W rozegranych w Zakopanem zawodach narciarskich AZS Kraków z okazji 25 letniego jubileuszu, w biegu pań na 8 km pierwsze miejsce zajęła członkini Związku Strzeleckiego, — uzyskując świetny czas 47:45, bijąc następną zawodniczkę o 13 min.

W biegu męskim na 12 km, strzelcy uzyskali dwa z czołowych miejsc: czwarte Słowiński w czasie 49:27 i dziesiąte Grajcarek w czasie 51:48.

Strzelecki bieg sztafetowy

Lublin — Warszawa — Belweder

W dniu 19 marca br strzelcy lubelscy zamierzają zorganizować gigantyczny bieg sztafetowy na trasie Lublin — Warszawa — Belweder. dokąd mają zanieść w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego życzenia od całego Lublina

Mecz Brno — Katowice nie dojdzie do skutku

Projektowany na dzień 10 stycznia mecz bokserki Brno — Katowice nie dojdzie do skutku.

Zawody prawdopodobnie odbędą się w terminie późniejszym.

Zawody hokejowe

Warszawa — Łódź 5:0.

(k) Łódź, 9. I. (tel. wł.) Spotkanie hokejowych reprezentacji Warszawy i Łodzi, wygrała drużyna stołeczna 5:0 (1:0, 2:0, 2:0).

Troppauer — Śląsk 4:1.

(k) Katowice, 9. I. (tel. wł.) Troppauer E. V. pokonał w meczu hokejowym reprezentację Śląska 4:1. (1:0, 3:0, 0:1). Troppauer E. V. okazał się doskonałą drużyną.

Pogoń — Lechja 2:0.

(k) Lwów, 9. I. (tel. wł.) Mistrzowski mecz hokejowy zakończył się nową klęską angielskich tenisistów w identycznym stosunku 2:0.

Nowa klęska angielskich tenisistów

Drugi międzypaństwowy mecz tenisowy Południowa Afryka — Anglia rozegrany w Johannesburgu zakończył się nową klęską angielskich tenisistów w identycznym stosunku 2:0.

„Spoczynek” Edw. Wittiga

Znany propagator sportu polskiego światowej sławy artysta-rzeźbiarz prof. Edward Wittig, który przyczynił się znacząco do rozwoju lekkiej atletyki przez słynną swoją rzeźbę „Lucznik” ofiarował obecnie sportowcom wspólną rzeźbę „Spoczynek”. O rzeźbę tę walczyć będą zapasnicy. Niewątpliwie przyczyni się to do podniesienia poziomu zapasnictwa.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla pozostających pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej 15 fen.
„Dziś” 50 fen.
„Człowiek” 10 fen.
Przy sądowym ścigananiu należności rabat upada. Za terminowy druk orzeczane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Młokiewicza 3.
Rea. odpowiedzialny na Bvdgossca: Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, i. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiada na Grudziądzu, Józef Stancob. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dziś” Pomorski, „Dziś” Bydgoski, „Gazeta Morska”,
„Dziś” Grudziądzki, „Dziś” Kulewski
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma